

Czy nadużycia seksualne, których dopuszczają się księża Kościoła katolickiego mają związek z ich orientacją seksualną?

Raport wkrótce zostanie opublikowany w kwartalniku katolickim „National Catholic Bioethics Quarterly”. Poprzednia wersja raportu została zaprezentowana na spotkaniu ekspertów pt. „Agresja seksualna katolickich duchownych wobec nieletnich i pełnoletnich chłopców, seminarzystów i dorosłych: zapobieganie, ocena i odzew”, zorganizowanym przez International Center for Law, Life, Faith and Family, które odbyło się w dniach 24-26 września 2018 r. w Ave Maria School of Law w Naples w stanie Floryda (USA). Obrady z tego spotkania zostaną opublikowane w formie książkowej na początku 2019 roku. Składam serdeczne podziękowania uczestnikom spotkania oraz czterem zaufanym recenzentom za pomocne uwagi i komentarze dotyczące wcześniejszych wersji raportu.

D. Paul Sullins
Katolicki Uniwersytet Ameryki
Ruth Institute
sullins@cua.edu

Wydanie poprawione z dn. 1 grudnia 2018 r.

Spis treści

Streszczenie raportu	2
Streszczenie argumentacji.....	2
Wprowadzenie	5
Dane i metodologia	7
Czy nadużycia seksualne, których dopuszczają się księża Kościoła katolickiego są obecnie wyjątkowo rzadkim zjawiskiem?.....	10
Czy nadużycia seksualne, których dopuszczają się księża Kościoła katolickiego mają związek z ich orientacją seksualną?.....	26
Statystyczne powiązania nadużyć seksualnych z księżmi o orientacji homoseksualnej i subkulturą homoseksualną	29
Okazja czy orientacja?	38
Księża homoseksualni a występowanie nadużyć seksualnych	45
Podsumowanie	42

Streszczenie raportu

Niniejszy raport porównuje dotychczas niezbadane zależności pomiędzy liczbą homoseksualnych księży katolickich a występowaniem nadużyć seksualnych wobec nieletnich oraz płci ofiar nadużyć seksualnych, których dopuścili się księża katolicy w latach 1950-2001. Celem raportu jest sprawdzenie, czy powyższe czynniki są ze sobą powiązane. W badaniu uwzględniono nowe dane pochodzące z raportu sporządzonego w 2018 r. przez Wielką Ławę Przystań w Pensylwanii.

Najważniejsze wnioski:

1. Problem nadużyć seksualnych, których dopuszczają się księża katolicy jest nadal aktualny. Wprawdzie jego szczególne nasilenie dało się zaobserwować 35 lat temu, jednak od tego czasu nie zmniejszył się tak bardzo, jak się powszechnie uważa. Spadek liczby nadużyć seksualnych w Kościele katolickim jest porównywalny ze spadkiem liczby nadużyć seksualnych w społeczeństwie amerykańskim w ogóle.
2. Od 2002 r. problem nadużyć seksualnych popełnianych przez księży katolickich rośnie, przy jednoczesnej biernej postawie przywódców Kościoła. Obecnie jest na poziomie porównywalnym z tym z 1970 r.
3. Odsetek mężczyzn homoseksualnych wśród księży był w latach 80. ośmiokrotnie wyższy niż odsetek mężczyzn homoseksualnych w całej populacji. W latach 50. homoseksualiści wśród kleru zdarzali się dwukrotnie częściej niż w całej populacji. Ta tendencja jest silnie skorelowana ze zwiększoną liczbą przypadków wykorzystywania seksualnego dzieci przez księży.
4. 25% księży wyświęconych pod koniec lat 60. przyznało, że w ich seminariach była obecna subkultura homoseksualna. W latach 80. powiedziało tak już ponad 50% księży. Tendencja ta jest również silnie skorelowana ze zwiększoną liczbą przypadków wykorzystywania seksualnego dzieci przez księży.
5. Cztery na pięć ofiar wykorzystywania seksualnego w wieku powyżej 7 lat stanowili chłopcy, jedną na pięć - dziewczynki. Łatwiejszy dostęp księży do chłopców niż do dziewczynek odpowiada za około jedną piątą tej różnicy. Liczba homoseksualistów wśród księży odpowiada za pozostałe cztery piąte.
6. Gdyby liczba homoseksualnych księży utrzymała się na poziomie z lat 50., szacuje się, że co najmniej 12 000 dzieci, przede wszystkim chłopców, uniknęłyby molestowania seksualnego.

Streszczenie argumentacji

Nadużycia seksualne wobec nieletnich popełniane przez księży katolickich to powszechny problem w Kościele katolickim, który utrzymuje się od wielu lat. Chociaż ponad 8 na 10 ofiar

nadużyć seksualnych stanowią chłopcy, to koncepcja, że nadużycia seksualne są powiązane z homoseksualizmem księży nie została powszechnie zaakceptowana przez przywódców Kościoła.

John Jay College of Criminal Justice sporządził wpływowy raport na temat przyczyn i kontekstu nadużyć seksualnych popełnianych przez księży katolickich (dalej zwany „JJR2”), którego konkluzja brzmi, że powszechne występowanie nadużyć seksualnych w Stanach Zjednoczonych nie ma związku z liczbą księży homoseksualnych, ponieważ wzrost liczby „homoseksualnych mężczyzn w seminariach w latach 80. nie koresponduje ze wzrostem liczby ofiar płci męskiej”¹. Autorzy przyznali, że doszli do tego wniosku bez zebrania lub analizy bezpośrednich danych na temat „tożsamości seksualnej księży i jej zmian na przestrzeni lat”², a swoje badania oparli na subiektywnych szacunkach klinicznych oraz wypowiedziach z drugiej ręki na temat aktywności homoseksualnej w seminariach. Bazowanie na takich danych jest zaskakujące, szczególnie, że autorzy raportu wiedzieli, że na podstawie takich wypowiedzi nie da się ustalić „czy otwarte wyrażanie tożsamości seksualnej w seminariach [w latach 80.] oznacza, że więcej mężczyzn wstępowało do seminarium wiedząc, że są homoseksualni [lub że] było większe prawdopodobieństwo, że ujawnią swoją orientację seksualną [...] niż we wcześniejszych dekadach”³. Nawet jeżeli tak było, to odsetek homoseksualnych księży wyświęconych w danym roczniku mógł być zupełnie inny niż odsetek homoseksualnych księży wśród ogółu duchownych katolickich w kraju.

W celu zbadania wniosków z raportu JJR2, przeanalizowałem dostępne dane dotyczące orientacji seksualnej duchownych, aby ustalić bezpośrednio czy, jak twierdzą autorzy raportu, „wzrost liczby mężczyzn homoseksualnych wśród duchowieństwa doprowadzi do wzrostu przypadków nadużyć seksualnych wobec chłopców”⁴. Odsetek homoseksualnych księży w Stanach Zjednoczonych ustaliłem na podstawie przeprowadzonej w 2002 roku przez „Los Angeles Times” ogólnokrajowej ankiety, w której znalazły się pytania o orientację seksualną, wiek i rok uzyskania święceń kapłańskich. Nadużycia seksualne zbadałem posiłkując się raportami z diecezji katolickich, czyli tych samych danych, z których korzystali autorzy raportu JJR2. Zwracałem uwagę tylko na zgłoszenia dotyczące aktualnych przypadków nadużyć i statystycznie uporządkowałem wyniki w taki sposób, by wyeliminować jakiegokolwiek różnice wynikające z wieku osoby dopuszczającej się nadużyć oraz roku wystąpienia czynu nadużycia seksualnego.

Moje badania pokazały, że wzrost lub spadek odsetku ofiar nadużyć seksualnych płci męskiej korelował niemal w pełni (0,98) ze wzrostem lub spadkiem liczby homoseksualnych księży. Wśród ofiar nadużyć poniżej 8. roku życia ta korelacja była nieco niższa, choć nadal silna (0,77). Pokazuje to, że:

- 1) Nadużycia seksualne wobec chłopców są bardzo silnie powiązane z odsetkiem homoseksualnych księży, ale również, że

¹ John Jay College, *The Causes and Context of Sexual Abuse of Minors by Catholic Priests in the United States, 1950-2010*, raport zlecony przez katolickich biskupów amerykańskich, maj 2011 r., s. 100, <http://www.usccb.org/issues-and-action/child-and-youth-protection/upload/The-Causes-and-Context-of-Sexual-Abuse-of-Minors-by-Catholic-Priests-in-the-United-States-1950-2010.pdf>.

² John Jay College, s. 100.

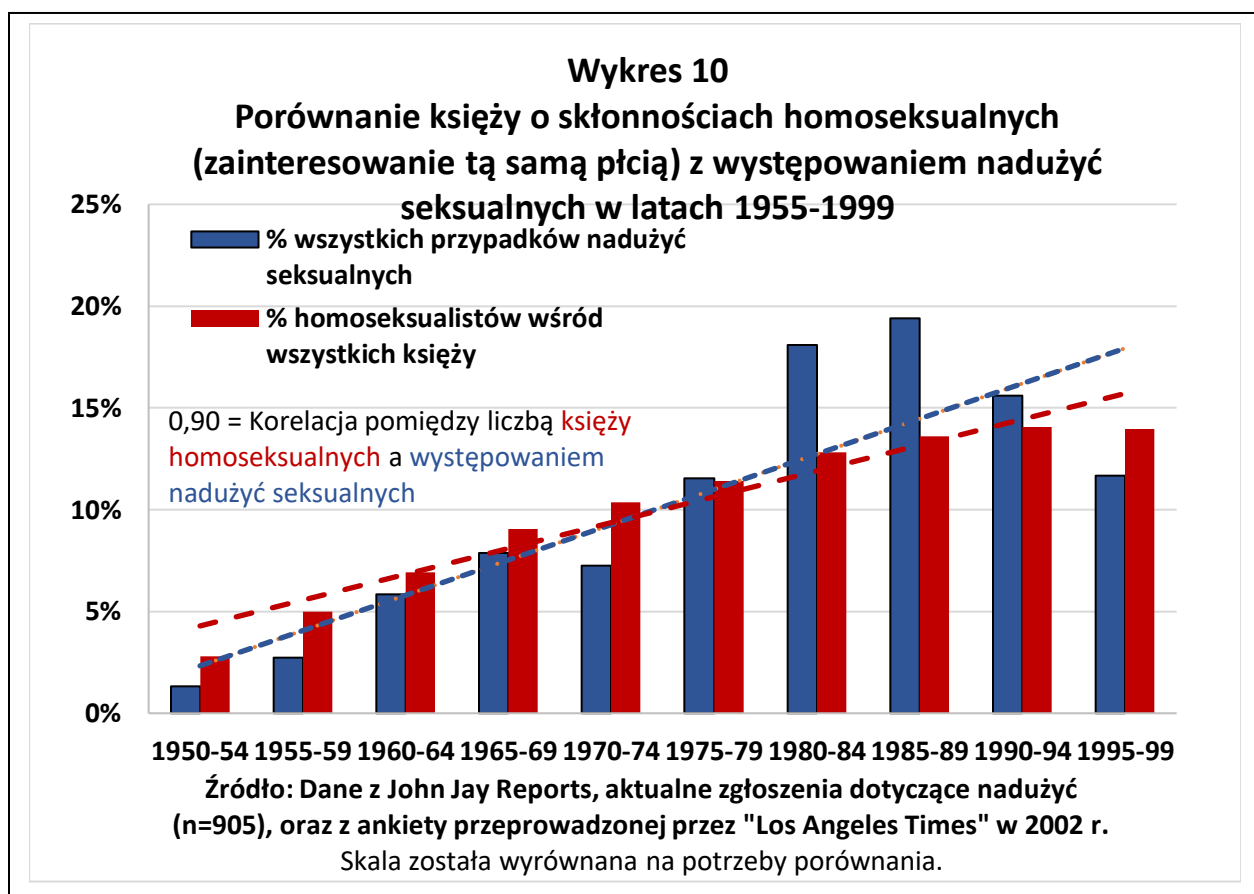
³ John Jay College, s. 38.

⁴ John Jay College, s. 102.

- 2) Łatwy dostęp księży do chłopców w wieku 8-17 lat również ułatwia nadużycia seksualne z ich strony.

Wzrost lub spadek liczby nadużyć seksualnych w ogóle również silnie korelował (0,93) ze wzrostem lub spadkiem liczby księży homoseksualnych. Nie powinno to dziwić, ponieważ większą część ofiar stanowili chłopcy.

Ten wynik był zdecydowany. Korelacja nieskorygowana, przedstawiona na Wykresie 10 poniżej, była silna i wynosiła 0,90. Na około połowę tej korelacji wpłynął wzrost liczby subkultur lub grup tworzonych przez aktywnych seksualnie homoseksualnych księży w katolickich seminariach, co wykazały także wyniki ankiety przeprowadzonej przez „Los Angeles Times”. Przed 1950 r. odsetek homoseksualnych mężczyzn wśród duchownych wynosił mniej więcej tyle samo, co w ogólnej populacji. Do 1980 r. mężczyźni homoseksualni stanowili już ponad 16% duchownych, czyli ponad 8 razy więcej niż w ogólnej populacji. Wzrostowi liczby homoseksualnych księży towarzyszył wzrost liczby przypadków nadużyć seksualnych zgłaszanych rocznie o ok. 24 dodatkowe przypadki. Ekstrapolując te wyniki na wszystkie zgłaszane przypadki nadużyć seksualnych, można szacować, że gdyby liczba homoseksualnych mężczyzn wśród katolickich księży utrzymała się na relatywnie niskim poziomie z początku lat 50., nadużyć seksualnych byłoby o 85% mniej, co oznacza, że ok. 12 594 dzieci, przede wszystkim chłopców, uniknęłyby molestowania seksualnego przez księży katolickich w Stanach Zjednoczonych.



Wprowadzenie

Najnowsze, pochodzące z 2018 r. doniesienia o poważnych nadużyciach seksualnych popełnionych przez księży Kościoła katolickiego wywołały lawinę zainteresowania tematem oraz zaniepokojenie katolików i nie-katolików na całym świecie. 12 sierpnia 2018 r. Wielka Ława Przysięgłych w Pensylwanii opublikowała raport pokazujący całe dziesięciolecie strasznych nadużyć seksualnych wobec dzieci, popełnianych przez katolickich księży, brak efektywności biskupów i diecezji w zapobieganiu nadużyciom oraz wysiłki prawne zmierzające do zatajenia tych występków. Od 1940 r., w zaledwie 6 ze 195 diecezji w Stanach Zjednoczonych, ponad 1000 dzieci padło ofiarą wykorzystywania seksualnego przez ponad 250 księży. Sześć tygodni później niemieccy biskupi pokazali zaskakująco podobną historię nadużyć seksualnych, ujawniając, że 3677 dzieci padło ofiarą wykorzystywania seksualnego ze strony 1670 kleryków od 1946 roku⁵. Jeszcze wcześniej ujawniono przypadki powszechnego wykorzystywania seksualnego nieletnich przez księży i biskupów w Chile, a także wiarygodne doniesienia, że ks. prałat Theodore McCarrick, były arcybiskup metropolita waszyngtoński, przez dziesiątki lat wykorzystywał seksualnie nieletnich i seminarzystów, zatajając sprawę i płacąc za milczenie pieniędzmi z funduszu kościelnego.

Dla wielu Amerykanów, doniesienia z 2018 r. były powtórką z 2002 r., kiedy to fala oskarżeń o wykorzystywanie seksualne dzieci przez duchownych doprowadziła do wprowadzenia surowych norm i zasad mających na celu zwiększenie bezpieczeństwa dzieci w kręgach katolickich. Zasady te zostały zawarte w karcie praw „Charter for the Protection of

⁵ Secretariat of the German Bishops' Conference [Konferencja Sekretariatu Biskupów Niemieckich], *Sexual Abuse of Minors by Catholic Priests, Deacons and Male Members of Orders in the Domain of the German Bishops' Conference*, (Deutsche Bischofskonferenz, wrzesień 2018 r.), https://dbk.de/fileadmin/redaktion/diverse_downloads/dossiers_2018/MHG-Study-eng-Endbericht-Zusammenfassung.pdf.

Children and Young Adults” (zwanej dalej „Kartą Praw Dallas”), przyjętej w 2002 r. Kościół zlecił przygotowanie ogólnokrajowego badania rodzaju i zakresu nadużyć seksualnych księży wobec dzieci, które wykazało, zgodnie z treścią wydanego w 2004 r. raportu przygotowanego przez John Jay College of Criminal Justice (dalej zwanego „John Jay College”),⁶ że od 1950 r. ponad 10000 dzieci, w większości chłopców, było wykorzystywanych seksualnie przez ponad 4000 księży katolickich. Fakt, że podobne nadużycia znów zdominowały nagłówki gazet w 2018 r., wywołał zaskoczenie, konsternację, frustrację i złość. Szesnaście lat po tym, gdy przeznaczono znaczne środki finansowe na rozwiązanie problemu, po ukazaniu się raportów, które pokazały, że nadużycia seksualne udało się w zasadzie wyeliminować, katolicy znów musieli zmierzyć się ze szczegółowymi opisami przypadków molestowania seksualnego, których dopuścili się księża. A wydawało się, że problem udało się rozwiązać.

W jakimś sensie odczucie déjà vu przeczyło naturze dowodów, ponieważ większość rzekomo nowych zgłoszeń dotyczyła w rzeczywistości tych samych problemów, o których słyszeliśmy wcześniej. Ogromna liczba przypadków nadużyć ujawnionych przez Wielką Ławę Przysięgłych w Pensylwanii w 2018 r. została zgłoszona już w 2004 r. Żadną nowością nie było zatem ujawnienie w 2018 r. samego faktu nadużyć seksualnych popełnianych przez księży. Nowością było za to ujawnienie prawdopodobnie istniejącego wzorca wyparcia, minimalizowania wagi sprawy, sekretnego przyzwolenia i ukrywania przypadków nadużyć przez biskupów. Karta Praw z 2002 r. nie odniosła się do tych kwestii ani nawet nie zwróciła uwagi na ich istnienie, co wydaje się potwierdzać sugestię o próbie zatajenia problemu. Biskupi próbowali zamieść pod dywan wysoce niestosowne zachowania księży, podczas gdy sama Karta Praw

⁶ John Jay College, *The Nature and Scope of the Problem of Sexual Abuse of Minors by Catholic Priests and Deacons in the US.*, zlecony przez amerykańskich biskupów katolickich, 27 lutego 2004 r., <http://www.usccb.org/issues-and-action/child-and-youth-protection/upload/The-Nature-and-Scope-of-Sexual-Abuse-of-Minors-by-Catholic-Priests-and-Deacons-in-the-United-States-1950-2002.pdf>.

Dallas zataiła brak reakcji ze strony biskupów. Czy w takim razie te problemy nie zostały ujęte w Karcie Praw Dallas na życzenie biskupów? Czy Karta Praw celowo pomija pewne fakty, ponieważ biskupi nie chcieli odnieść się do kłopotliwych i wstydliwych kwestii?

John Jay College ostatecznie opublikował dwa obszernie raporty o nadużyciach seksualnych popełnianych przez katolickich duchownych. Raporty te szczegółowo analizowały wiele kwestii związanych z nadużyciami seksualnymi, podkreślając, że wynikały one z kontekstu sytuacyjnego i okazji, które stwarzają różne cechy katolickiej kultury instytucjonalnej i życia parafii. Niniejsza analiza potwierdza to ważne spostrzeżenie, jednak poddaje ponownemu rozważeniu dwie stosunkowo zawężone kwestie, do których odniosły się raporty John Jay. Pierwszy z raportów opublikowanych przez John Jay College w 2004 roku o naturze i zakresie nadużyć seksualnych⁷ zapewniał, że nadużycia seksualne były przejściowym zjawiskiem, które osiągnęło swój szczyt w latach 70. XX wieku, po czym w dużej mierze zostało wyeliminowane. Drugi z raportów, dotyczący przyczyn i kontekstu występowania nadużyć seksualnych, opublikowany w 2011 roku⁸ wyraźnie wskazał, że pomimo iż ponad 3/4 dzieci będących ofiarami nadużyć seksualnych było płci męskiej, same nadużycia nie miały związku z homoseksualizmem księży⁹. Niniejszy raport stanowi krytyczne spojrzenie na oba powyższe wnioski i odpowiada na dwa pytania: czy nadużycia seksualne popełniane przez księży katolickich są dziś wyjątkowo rzadkim zjawiskiem w stosunku do poprzednich dekad oraz czy mają jakikolwiek związek z orientacją seksualną¹⁰ księży?

⁷ John Jay College.

⁸ John Jay College, *Causes and Context*

⁹ John Jay College, s. 74, s. 100.

¹⁰ W niniejszym raporcie, aby zapewnić spójną nomenklaturę z raportami JJR i danymi z ankiety, stosuję słowo „homoseksualny”, aby określić mężczyzn, którzy czują pociąg seksualny przede wszystkim lub wyłącznie do innych mężczyzn. Wszyscy mężczyźni określani jako homoseksualni w niniejszym badaniu przyznali się do pociągu seksualnego do osób tej samej płci, lub innymi słowy, do orientacji homoseksualnej. Mogą oni, ale nie muszą, określać siebie otwarcie lub prywatnie jako homoseksualistów.

Dane i metodologia

W niniejszym raporcie korzystałem z następujących 4 głównych źródeł danych:

1) Obszerny spis zgłoszeń nadużyć seksualnych wobec nieletnich popełnionych przez duchownych katolickich od 1950 r., zebranych w 2002 roku przez John Jay College of Criminal Justice (dalej zwane „Danymi JJR”). Jak już wspomniano, zebranie tych danych zleciła Konferencja Episkopatu USA (the United States Conference of Catholic Bishops – USCCB) jako część działań zmierzających do zwiększenia bezpieczeństwa dzieci w otoczeniu duchownych katolickich, zgodnie z postanowieniami Karty Praw „Charter for the Protection of Children and Young Adults” z 2002 r. (dalej zwanej „Kartą Praw Dallas”). Niniejsze badanie analizuje dane dotyczące ofiar nadużyć, będące częścią większego zbioru dowodów, który obejmuje również dane dotyczące sprawców, przestrzeni instytucjonalnej oraz profili psychologicznych. Na tych danych bazowały dwa obszernie raporty opublikowane przez zespół badaczy w John Jay College w 2004 r. i 2011 r. Raporty dotyczyły odpowiednio zakresu nadużyć¹¹ (Raport „JJR1”) oraz przyczyn nadużyć seksualnych¹² (Raport „JJR2”) duchownych katolickich wobec nieletnich w Stanach Zjednoczonych. Wszystkie diecezje w Stanach Zjednoczonych były zobligowane do dostarczenia danych do raportu. Z tego względu dane były bardzo wyczerpujące, jednak fakt, że nie wskazywały na konkretną diecezję ani sprawcę ogranicza ich użyteczność. Plik danych zawiera informacje o 10 667 przypadkach rzekomych nadużyć seksualnych popełnionych przez 4 262 sprawców, w latach 1950-2002¹³. Średnia liczba ofiar wynosiła 2,5 i wahała się od 1 do

¹¹ John Jay College, *Nature and Scope*

¹² John Jay College, *Causes and Context*

¹³ Chciałbym podziękować dr Margaret Leland Smith oraz dr. Karen Terry z John Jay College of Criminal Justice za udostępnienie pliku danych i pomoc techniczną w ich wykorzystaniu. Rzecz jasna, nie są one odpowiedzialne za interpretację danych lub jakiegokolwiek błędy w niniejszym raporcie, które mogłem popełnić. Plik, z którego korzystałem w tym raporcie jest zagregowany ze względu na ofiary, a liczby mogą różnić się nieco od tych z Raportów JJR1 lub JJR2, które skupiają się na sprawcach.

159. Każdy ze 140 księży (3,3% wszystkich sprawców nadużyć) wykorzystywał seksualnie dziesięcioro lub więcej ofiar, co łącznie dało liczbę 2 710 ofiar lub 25,4% wszystkich ofiar¹⁴.

2) Sprawozdania z audytu dotyczące zgłoszeń nadużyć seksualnych lub niewłaściwych zachowań seksualnych, zbierane corocznie przez Konferencję Episkopatu USA od 2004 r.¹⁵ Jako część audytu badającego postępy we wprowadzaniu postanowień „Karty Praw Dallas”, każdy coroczny raport zawiera wyniki ankiety dotyczącej nowych zgłoszeń zebranych przez Center for Applied Research in the Apostolate (CARA). Liczba nowych zgłoszeń z całego 2017 r. wyniosła 4 465 („Sprawozdania z audytu”). Większość nowych zgłoszeń dotyczyła wcześniejszych przypadków nadużyć. W niniejszym badaniu korzystam z opublikowanych raportów i wykresów, nie miałem jednak dostępu do samych danych.

3) Wspomniany wcześniej raport Wielkiej Ławy Przysięgłych w Pensylwanii dotyczący zgłoszeń nadużyć seksualnych popełnionych przez księży katolickich w 6 pensylwańskich diecezjach („Dane Wielkiej Ławy Przysięgłych w Pensylwanii”). Ten liczący 1 233 strony raport zawierał długą na 564 strony listę wyszczególniającą 924 przypadki zgłoszonych nadużyć popełnionych przez 263 księży w latach 1924-2016. Tak, jak w przypadku danych z raportu JJR, każdy z przypadków może dotyczyć wielu ofiar lub wielu nadużyć wobec jednej ofiary. Średnia liczba ofiar przypadająca na jednego sprawcę wynosiła 3,5 i wahała się od 1 do 27. Każdy z szesnastu księży (6,1% wszystkich sprawców) wykorzystywał seksualnie co najmniej dziesięć ofiar, co łącznie dało 275 ofiar, czyli 30% wszystkich ofiar. W przeciwieństwie do danych z

¹⁴ Cynthia Calkins Mercado, Jennifer A. Tallon i Karen J. Terry, *Persistent Sexual Abusers in the Catholic Church: An Examination of Characteristics and Offense Patterns*, "Criminal Justice and Behavior" 35, no. 5 (maj 2008 r.): ss. 629–42, <https://doi.org/10.1177/0093854808314389>.

¹⁵ Secretariat of Child and Youth Protection, United States Conference of Catholic Bishops [Sekretariat Ochrony Dzieci i Młodzieży, Konferencja Biskupów Katolickich USA], *Annual Report on the Implementation of the Charter for the Protection of Children and Young People*, United States Conference of Catholic Bishops [Konferencja Biskupów Katolickich USA], maj 2017 r. Od 2004 r. coroczne raporty z konferencji są archiwizowane na stronie: <http://www.usccb.org/issues-and-action/child-and-youth-protection/archives.cfm>.

raportu i audytów JJR, raport Wielkiej Ławy Przysięgłych w Pensylwanii zawierał również doniesienia o niewłaściwym zachowaniu seksualnym wobec dorosłych, którego przypadki stanowiły 8% wszystkich zgłoszeń, a także o tożsamości sprawców i diecezjach, z których pochodzili.

4) Ankieta przeprowadzona w 2002 r. wśród księży katolickich przez gazetę „Los Angeles Times” (dalej: Dane „Los Angeles Times”). Na fali ówczesnego skandalu o nadużyciach seksualnych, których dopuszczali się duchowni, dziennik „Los Angeles Times” zadał próbie warstwowo-losowej 1854 księży katolickich obszerny zestaw pytań dotyczących nadużyć. Metodologię, główne wyniki i spostrzeżenia opublikowano w „Los Angeles Times” w 2003 r.¹⁶, a wcześniej były one tematem książki wydanej przez księży katolickich Andrew Greeley’a oraz Deana Hoge’a¹⁷. Niniejsze badanie oprócz zastosowania rozkładu wieku i roku święceń, aby sprawdzić wiek sprawcy nadużyć, wykorzystuje również dwa ważne pytania z ankiety „Los Angeles Times”: pytanie o orientację seksualną oraz obecność homoseksualnych subkultur w seminariach duchownych.

Orientację seksualną zmierzono przy pomocy zmodyfikowanej skali Kinsey’a, w której zastosowano pięć zamiast oryginalnych siedmiu kategorii odpowiedzi. Pytanie brzmiało: “Niektórzy ludzie uważają się za heteroseksualnych, inni za homoseksualnych, a jeszcze inni mają wrażenie, że ich orientacja seksualna plasuje się gdzieś pośrodku. Jak jest w Twoim przypadku?”. Możliwe odpowiedzi były następujące: “orientacja heteroseksualna”, “gdzieś pośrodku, ale bardziej po stronie heteroseksualnej”, „zupełnie pośrodku”, „gdzieś pośrodku, ale

¹⁶ Larry Stammer, *Most Priests Say Bishops Mishandled Abuse Issue*, "Los Angeles Times", 20 października 2002 r., Ankiety dziennika "Los Angeles Times", *Catholic Priests in the United States* [plik do odczytu maszynowego]. USLAT2002-471," czerwiec 2002 r., Cornell University, Ithica, NY: Roper Center for Public Opinion Research.

¹⁷ Andrew M. Greeley, *Priests: A Calling in Crisis* (University of Chicago Press, 2004); Dean R. Hoge i Jacqueline E. Wenger, *Evolving Visions of the Priesthood: Changes from Vatican II to the Turn of the New Century* (Liturgical Press, 2003).

bardziej po stronie homoseksualnej” oraz „orientacja homoseksualna”. Księża, którzy udzielili dwóch ostatnich odpowiedzi na potrzeby niniejszej analizy zostali sklasyfikowani jako homoseksualni. 15,2 % księży biorących udział w ankiecie przyznało się do orientacji homoseksualnej¹⁸.

W badaniu „Los Angeles Times” pojawiło się również pytanie: „Czy w seminarium, do którego uczęszczałeś, istniała w tamtym czasie subkultura homoseksualna?” Możliwe odpowiedzi brzmiały: „zdecydowanie tak”, „prawdopodobnie tak”, „prawdopodobnie nie” oraz „zdecydowanie nie”. Dwie pierwsze odpowiedzi połączono w odpowiedź twierdzącą („tak”). Ponad jedna czwarta (26,6%) księży odpowiedziało „tak”, natomiast odsetek ten był dużo wyższy wśród księży wyświęconych stosunkowo niedawno (w ostatnich 20 latach) i wynosił 53%. W równoczesnym badaniu przeprowadzonym przez Deana Hoge’a z Katolickiego Uniwersytetu Ameryki, „tak” odpowiedziało 55% niedawno wyświęconych księży.¹⁹

Niniejsza analiza wykorzystuje również rozkład wieku i roku święceń, aby zbadać wiek sprawcy nadużyć. Średni wiek święceń księży katolickich, a więc także średni wiek księży w ogóle, znacznie wzrósł na przestrzeni XX wieku. Według danych z badania „Los Angeles Times”, wiek księdza podczas święceń wzrósł o niemal dekadę w badanym okresie, z 25,6 lat w latach 1941-1945 do 36,4 lat w latach 1996-2000. Istotnym jest skorygowanie rosnącego wieku w badanym okresie, aby wyizolować wpływ księży lub subkultur homoseksualnych. Bez takiej korekty, gdyby starsi księża byli bardziej (lub mniej) skłonni do wykorzystywania seksualnie nieletnich, mogłoby się wydawać, że liczba nadużyć seksualnych zmalała (lub wzrosła) z

¹⁸ Mierniki orientacji seksualnej stosowane w ankietach zwykle zaniżają prawdziwe proporcje osób nie heteroseksualnych ze względu na stygmat lub chęć zatuszowania ich liczby. Jednakże w ankiecie przeprowadzonej przez „Los Angeles Times”, brak odpowiedzi na pytanie o orientację seksualną stanowił tylko 5%, czyli dużo mniej niż w podobnych ankietach, co sugeruje, że poziom ukrycia tej kwestii był niski.

¹⁹ Hoge and Wenger, *Evolving Visions of the Priesthood*, ss. 101–2.

powodu księży homoseksualnych lub innych tendencji, podczas gdy w rzeczywistości zmiana po prostu odzwierciedlała starzejącą się populację księży.

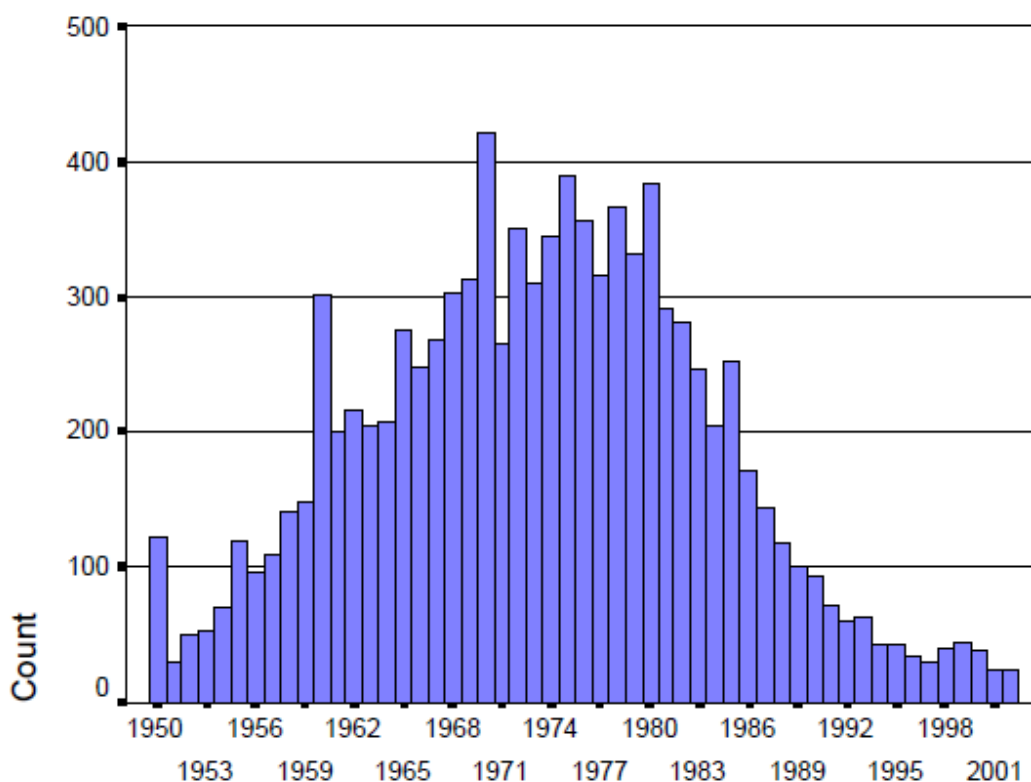
Czy nadużycia seksualne, których dopuszczają się księża Kościoła katolickiego są obecnie wyjątkowo rzadkim zjawiskiem?

Czy nadużycia seksualne popełniane przez księży Kościoła katolickiego to tylko kryzys, który już minął? A może perspektywa obecnych i przyszłych nadużyć wobec dzieci jest uzasadnionym powodem do zmartwień? Środki masowego przekazu często ukazują widmo pedofili i pederastów wśród księży katolickich jako ciągle zagrożenie dla dzieci wyznania katolickiego. Wielu rodziców martwi się o bezpieczeństwo swoich dzieci w szkołach katolickich lub podczas zajęć organizowanych przez parafię. Z kolei obrońcy księży odpowiadają, że prawie wszystkie zgłoszone przypadki nadużyć seksualnych wydarzyły się dawno temu, a w związku z tym zagrożenie molestowania w dzisiejszych czasach jest stosunkowo niewielkie. „To Kościół przeszłości” – powiedział niedawno pensylwański biskup – „Od tamtej pory staliśmy się

najbezpieczniejszym miejscem dla dzieci...”²⁰ Prawda na temat obecnego prawdopodobieństwa

Wykres 1

Figure 2.3.2 DISTRIBUTION OF ALLEGED INCIDENTS OF ABUSE, BY DATE OF FIRST INSTANCE



Źródło: Raport JJR1, s. 28.

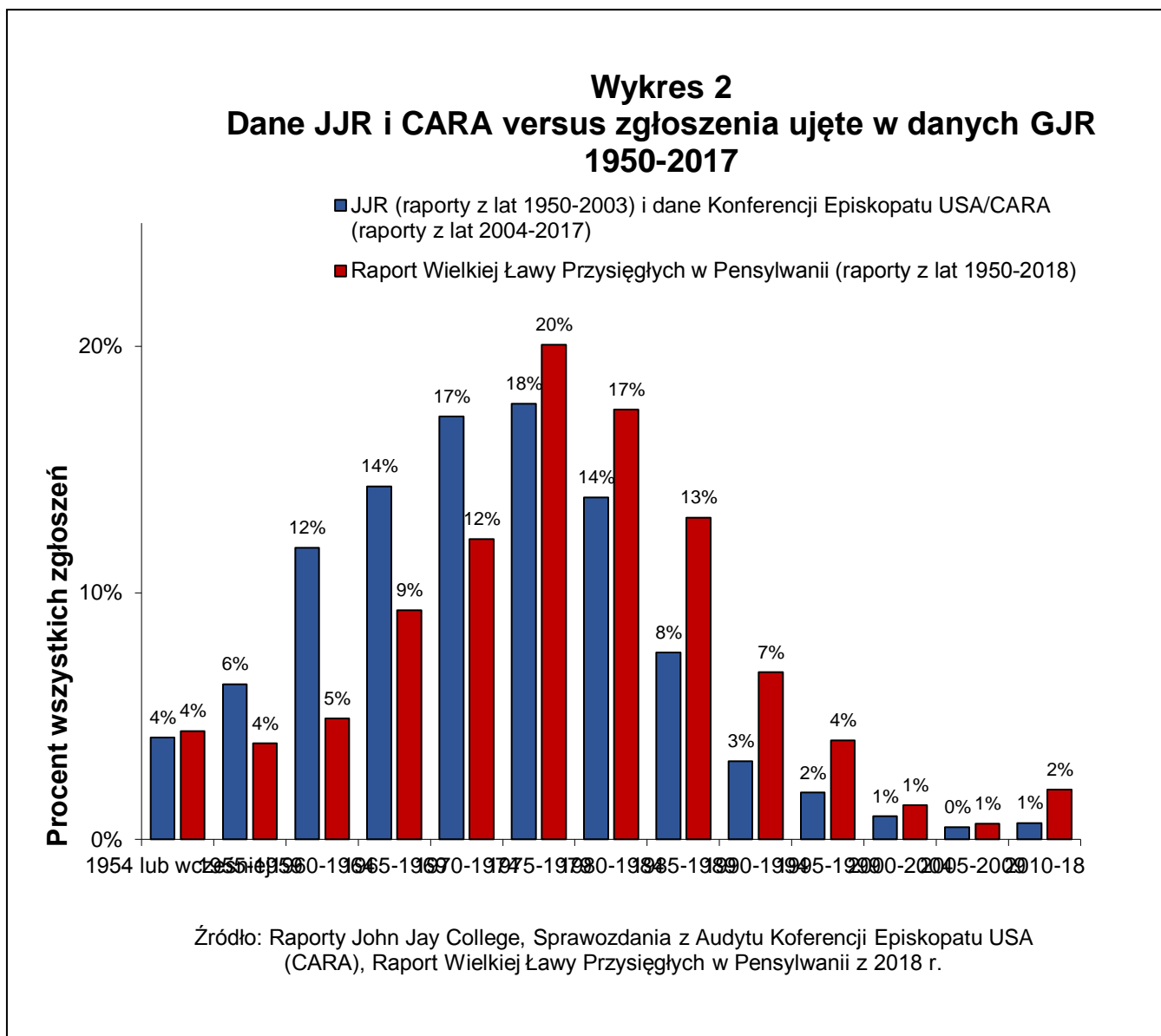
Tytuł wykresu: Rozkład doniesień o nadużyciach seksualnych według daty pierwszego przypadku nadużyć

nadużyć seksualnych, których dopuszczają się księża leży gdzieś pośrodku. Z jednej strony, skala nadużyć jest obecnie dużo niższa niż w połowie lat 70. Z drugiej strony, liczba nadużyć nie spadła wcale tak bardzo, jak mogłoby się wydawać na pierwszy rzut oka i jest obecnie wyższa

²⁰ Deb Erdley, *Bishop Malesic: 'We've Become the Safest Place for Children*, "Pittsburgh Tribune-Review", 9 sierpnia 2018 r., <https://triblive.com/local/westmoreland/13956848-74/weve-become-the-safest-place-for-children-that-i-know-of-greensburg>.

niż w 2000 r.

W opozycji do doniesień medialnych, dane z raportu JJR1 sugerują, że przeważająca liczba nadużyć seksualnych, których dopuszczali się księża wobec nieletnich, była przemijającym zjawiskiem. Dane JJR, przedstawione na Wykresie 1²¹, pokazują, że “roczna



liczba przypadków nadużyć seksualnych, których dopuszczali się księża w okresie trwania

²¹ John Jay College, *Nature and Scope*, ss. 28-29 (Wykresy 2.3.1 i 2.3.2).

badania stale rosła, by osiągnąć szczyt pod koniec lat 70. i na początku lat 80. wieku, a następnie gwałtownie spadła po 1985 r.²² Do połowy lat 90. liczba nadużyć spadła o ponad ¾ w stosunku do szczytowego okresu, a do 2002 r., czyli do roku, w którym JJR zakończył zbieranie danych do badania, zgłoszone przypadki wykorzystywania seksualnego przez duchownych były niższe niż w jakimkolwiek okresie po 1950 r.

Rozkład doniesień w Sprawozdaniach z Audytu oraz Danych Wielkiej Ławy Przysięgłych w Pensylwanii, przedstawiony na Wykresie 2, potwierdza ten wzorzec. Według Sprawozdań z Audytu, zaledwie 228 (4,2%) z 5409 incydentów zgłoszonych od 2002 r. dotyczyło nadużyć seksualnych, których dopuszczono się od 2000 r. Według danych Wielkiej Ławy Przysięgłych w Pensylwanii, zaledwie 23 incydenty (2,9% wszystkich incydentów) dotyczyło nadużyć, które wydarzyły się po 2002 r., kiedy to biskupi amerykańscy ustanowili Kartę Praw Dallas.

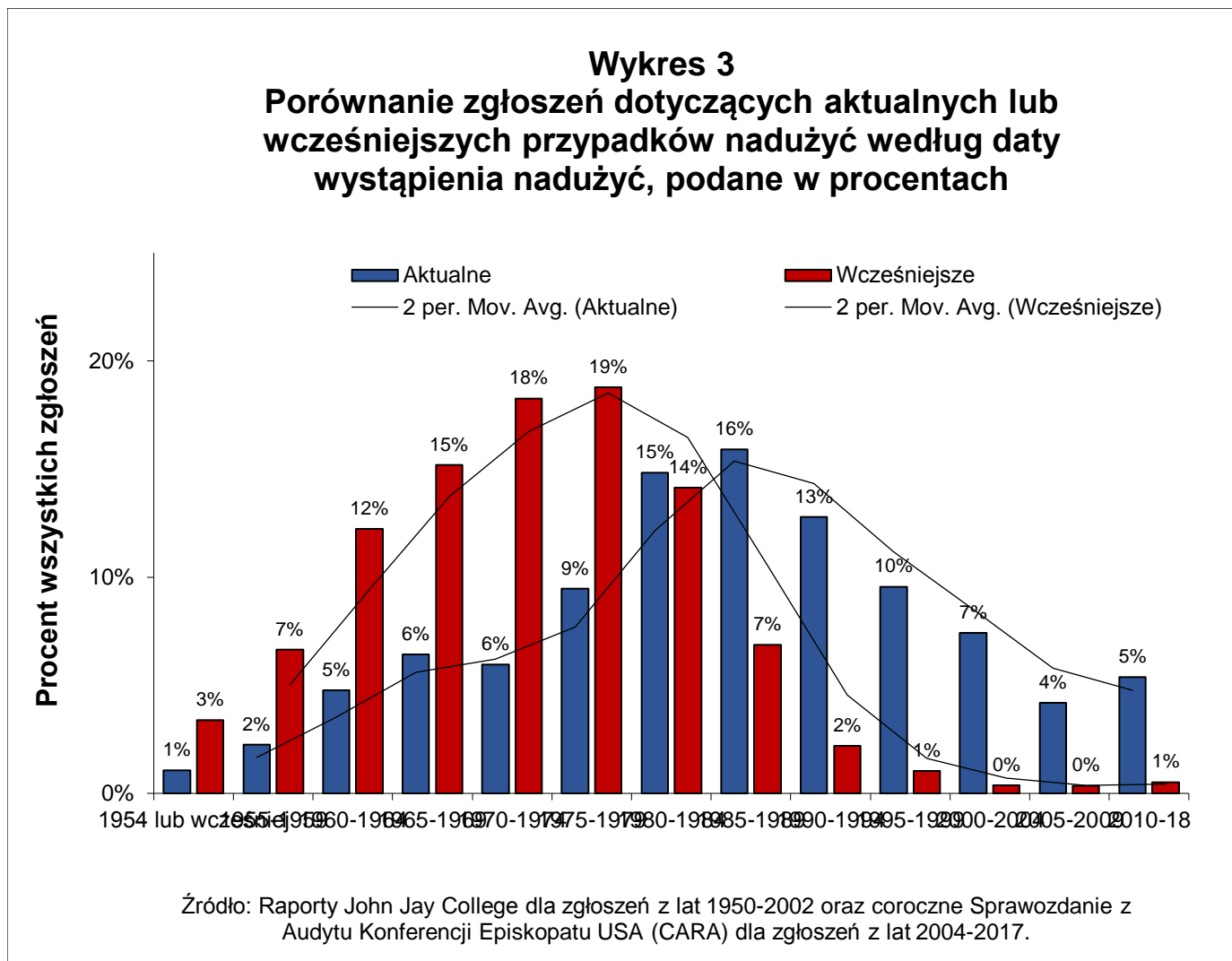
Jednakże wniosek, że gwałtowny spadek zgłoszonych incydentów według tych źródeł oznacza rzeczywisty spadek liczby nadużyć seksualnych, które występują obecnie, byłby bardzo mylny. Zdecydowana większość przypadków nie jest zgłaszanych od razu, lecz raczej w znacznym czasie po incydencie. 91% incydentów ujętych w danych JJR oraz 79% incydentów ujętych w danych Wielkiej Ławy Przysięgłych w Pensylwanii jest retrospektywnych, a więc dotyczy incydentów, które miały miejsce w przeszłości, zwykle nawet dziesięć lat wcześniej. W Danych JJR zgłoszenia retrospektywne dotyczą wydarzeń, które miały miejsce średnio 24,3 lata temu, podczas gdy bardziej aktualne zgłoszenia dotyczą przypadków, które miały miejsce jeszcze wcześniej. W Danych Wielkiej Ławy Przysięgłych w Pensylwanii, obejmujących szesnaście lat bardziej aktualnych zgłoszeń niż Dane JJR, zgłoszenia retrospektywne sięgają

²² John Jay College, *Causes and Context*, s. 8.

średnio 28,7 lat wstecz. Kiedy ogromna większość zgłoszeń dotyczących nadużyć seksualnych nie pojawia się przez blisko trzy dekady, to zawsze terażniejszość będzie wydawała się wolna od nadużyć w porównaniu z sytuacją sprzed kilkudziesięciu lat. Wykorzystując dane retrospektywne nie mamy wiedzy o nadużyciach, które dzieją się teraz – dowiemy się o nich dopiero za 30 lat lub więcej, a do tego czasu raporty o spadku liczby nadużyć mogą nie być potwierdzone.

Aby zrozumieć jak poważny jest to problem, w Wykresie 3 porównuję zgłoszenia dotyczące aktualnych przypadków nadużyć ze zgłoszeniami, które dotyczą wcześniejszych przypadków nadużyć, ujętych w Danych JJR. Jak przewiduje powyższa analiza, zgłoszenia retrospektywne jasno odcinają się po prawej stronie, a ich liczba gwałtownie spada do niemal zera, podczas gdy liczba zgłoszeń dotyczących aktualnych nadużyć spada znacznie bardziej umiarkowanie. Jako artefakt wynikający z zastosowanej metody, zgłoszenia retrospektywne zaniżają liczbę aktualnych przypadków nadużyć w porównaniu z przypadkami sprzed trzydziestu lat i sprawiają, że największa liczba nadużyć wydaje się występować wcześniej, niż sugerowałyby aktualne zgłoszenia.

Rozkład zgłoszeń retrospektywnych ukazany na Wykresie 3 (czerwone słupki) sugeruje, że występowanie nadużyć seksualnych spadło o 190% (z 19% do 1%) od początku lat 70. do 2010 roku, podczas gdy zgłoszenia dotyczące aktualnych przypadków nadużyć (niebieskie słupki) pokazują spadek o 75% (z 16% do 4%) od końca lat 80. do 2010 r. Który wykres jest



bardziej wiarygodny? Rozkład zgłoszeń retrospektywnych jest zupełnie inny, kiedy patrzymy na datę zgłoszenia incydentu niż kiedy patrzymy na datę wystąpienia incydentu nadużycia, co każe nam zastanowić się nad zależnością zgłoszeń od czynników niezwiązanych z samym przypadkiem nadużycia, a więc z doniesieniami medialnymi, kwestiami prawnymi, korzyściami

finansowymi lub odkryciem terapeutycznym²³. Powyższe wątpliwości nie mają zastosowania w przypadku zgłoszeń dotyczących aktualnych przypadków nadużyć, czyli takich, które zostały zgłoszone w tym samym roku, w którym się wydarzyły. Jest tak, ponieważ rozkład nadużyć i zgłoszeń ich dotyczących pozostaje dokładnie ten sam. Czy więc to na podstawie zgłoszeń dotyczących aktualnych przypadków nadużyć można wyciągać wnioski odnośnie tendencji w ich występowaniu?

Według Danych JJR, wzrost liczby nadużyć seksualnych kleru wobec nieletnich, który przypadł na lata 60. i 70., pokrył się z ogólnym wzrostem innych rodzajów przestępstw i nadużyć²⁴ w amerykańskim społeczeństwie w tamtym czasie. Zgodnie z tą sugestią, spadek liczby nadużyć seksualnych kleru wobec nieletnich, który obserwujemy od lat 80., odpowiadałby ogólnemu spadkowi liczby podobnych przestępstw. Nie da się jednak zaobserwować spadku liczby przestępstw, który byłby tak drastyczny i sięgał niemal zera, jak to ma miejsce w przypadku zgłoszeń retrospektywnych. Jest za to wiele dowodów na umiarkowany spadek liczby przypadków wykorzystywania seksualnego dzieci, który przypomina, zarówno pod kątem występowania w czasie, jak i zakresu, tendencję spadkową, którą można zaobserwować w zgłoszeniach dotyczących aktualnych przypadków nadużyć. Jak donoszą Finkelhor i Jones z Centrum Badań and Przestępstwami przeciwko Dzieciom na Uniwersytecie New Hampshire, „czwarte Krajowe Badanie nt. Występowania Nadużyć i Zaniedbań Wobec Dzieci wykazało 45% spadek liczby nadużyć seksualnych i 26% spadek liczby przypadków przemocy fizycznej w latach 1993-2005. Analogicznie, dane pochodzące z instytucji zajmujących się ochroną dzieci pokazują 53% spadek liczby nadużyć seksualnych i 45% spadek liczby przypadków przemocy

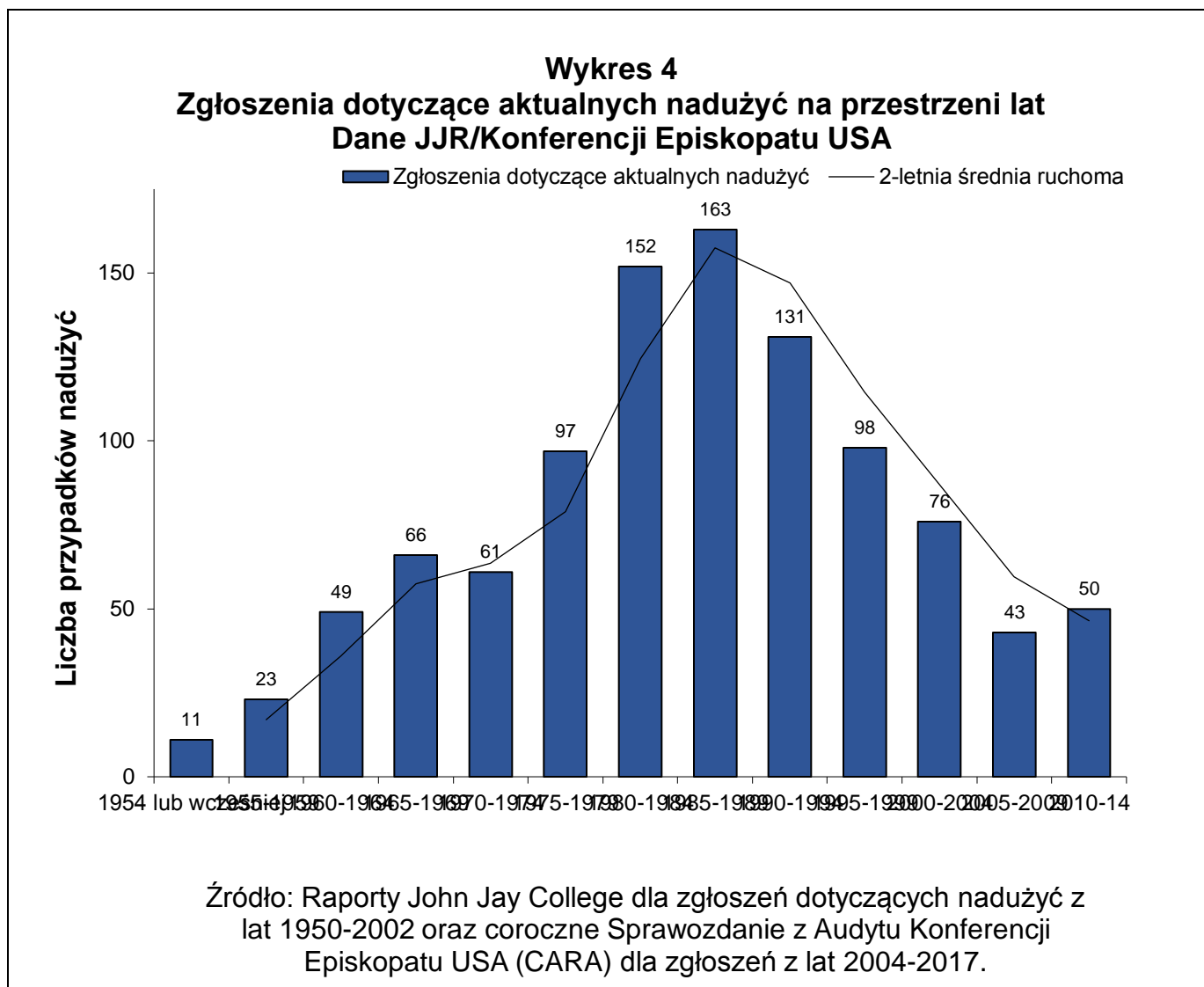
²³ Margaret Leland Smith, Andres F. Rengifo i Brenda K. Vollman, *Trajectories of Abuse and Disclosure: Child Sexual Abuse by Catholic Priests*, "Criminal Justice and Behavior" 35, no. 5 (2008): ss. 570–582.

²⁴ John Jay College, *Causes and Context*, s. 3.

fizycznej w podobnym okresie (1992-2006). Policyjne raporty dotyczące gwałtów (z których ok. 50% zostało popełnionych wobec nieletnich) również pokazują spadek ich liczby o 27% w latach 1993-2006. Z kolei wyniki Krajowego Badania nad Przystępczością w USA (National Crime Victimization Survey – NCVS) pokazują 67% spadek liczby przestępstw seksualnych wobec nastolatków w wieku 12-17 lat, który nastąpił w latach 1993-2004”²⁵. Rzeczywiście, raport JJR1 przywołuje dane z Krajowego Systemu Danych dotyczących Wykorzystywania Seksualnego i Zaniechania Dzieci (National Child Abuse and Neglect Data System), które pokazują 51%

²⁵ David Finkelhor i Lisa M. Jones, *Have Sexual Abuse and Physical Abuse Declined Since the 1990s?*, 2012; David Finkelhor i Lisa Jones, *Trends in Child Maltreatment*, "The Lancet" 379, no. 9831 (2012): ss. 2048–2049.

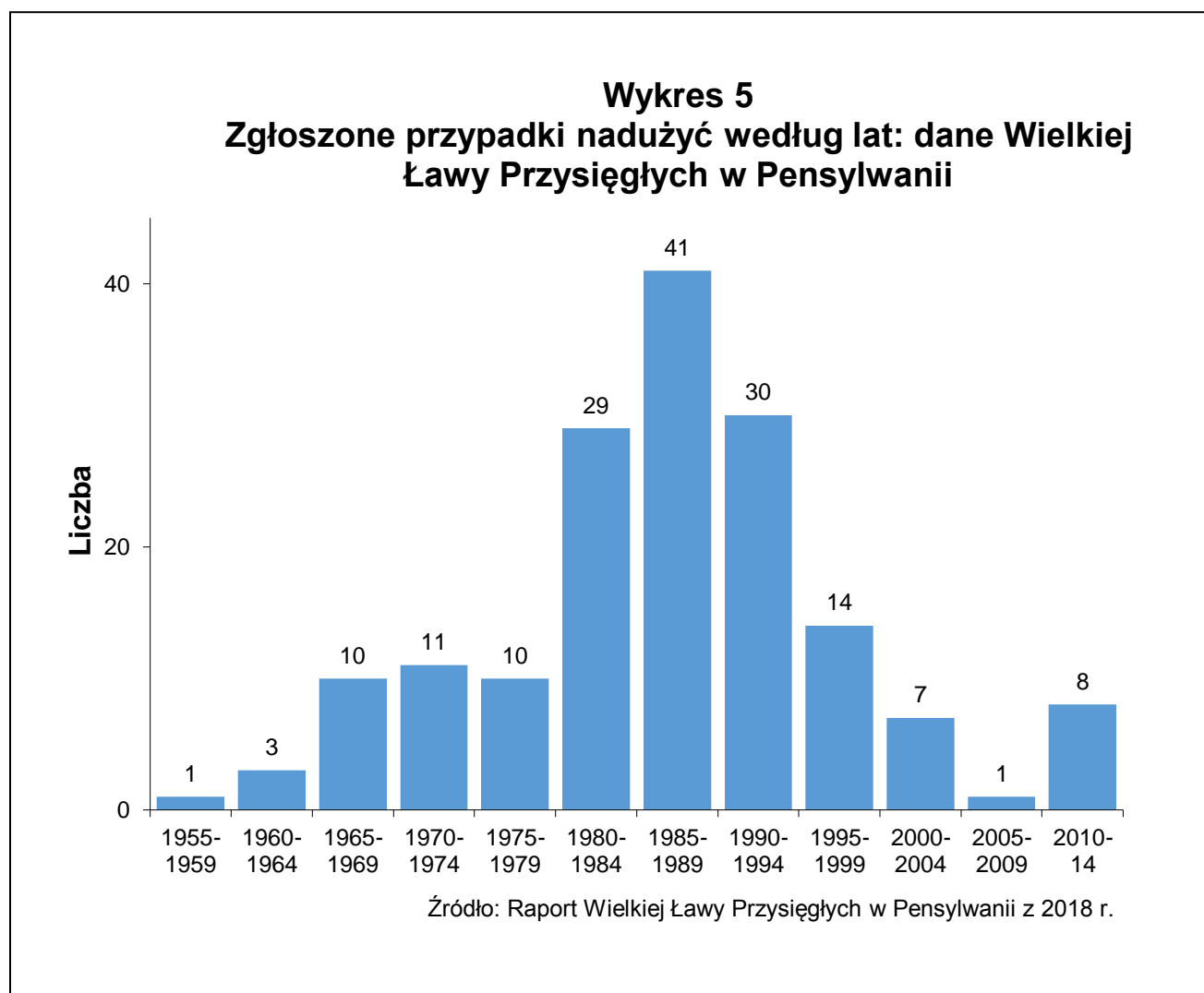
spadek liczby przypadków wykorzystywania seksualnego dzieci w latach 1992-2001²⁶. Od przedziału lat 1990-1994 do lat 2005-2009, liczba zgłoszeń dotyczących aktualnych przypadków nadużyć seksualnych kleru spadła o 69%, co pokrywa się z ogólnym spadkiem liczby nadużyć seksualnych w tym okresie oraz ze spadkiem obserwowanym w danych NCVS. Wydaje się zatem, że z dwóch możliwych rodzajów zgłoszeń, to zgłoszenia dotyczące aktualnych przypadków wykorzystywania seksualnego pokrywają się bardziej z ogólnymi tendencjami



²⁶ John Jay College, *Nature and Scope*, ss. 154–57.

spadkowymi w liczbie podobnych przestępstw, a więc również z możliwymi zmianami w rzeczywistej liczbie przypadków nadużyć seksualnych kleru.

Rozkład zgłoszeń dotyczących aktualnych przypadków nadużyć, ukazany na Wykresie 4, różni się od rozkładu zgłoszeń dotyczących wcześniejszych przypadków nadużyć w dwóch ważnych aspektach. Po pierwsze, jak wspomniano powyżej, zamiast gwałtownego, 19-krotnego spadku liczby nadużyć, będącego artefaktem zgłaszania incydentów po długim czasie, zgłoszenia dotyczące aktualnych przypadków nadużyć wykazują stały spadek o 74% w porównaniu ze szczytową wartością pod koniec lat 80. (163 przypadki) do 2010 roku (43 przypadki). Po drugie, widzimy prawdopodobny wzrost liczby przypadków nadużyć po 2010 r.²⁷. Jako że niedawny wzrost liczby przypadków nadużyć seksualnych byłby powodem do niepokoju, warto przyjrzeć



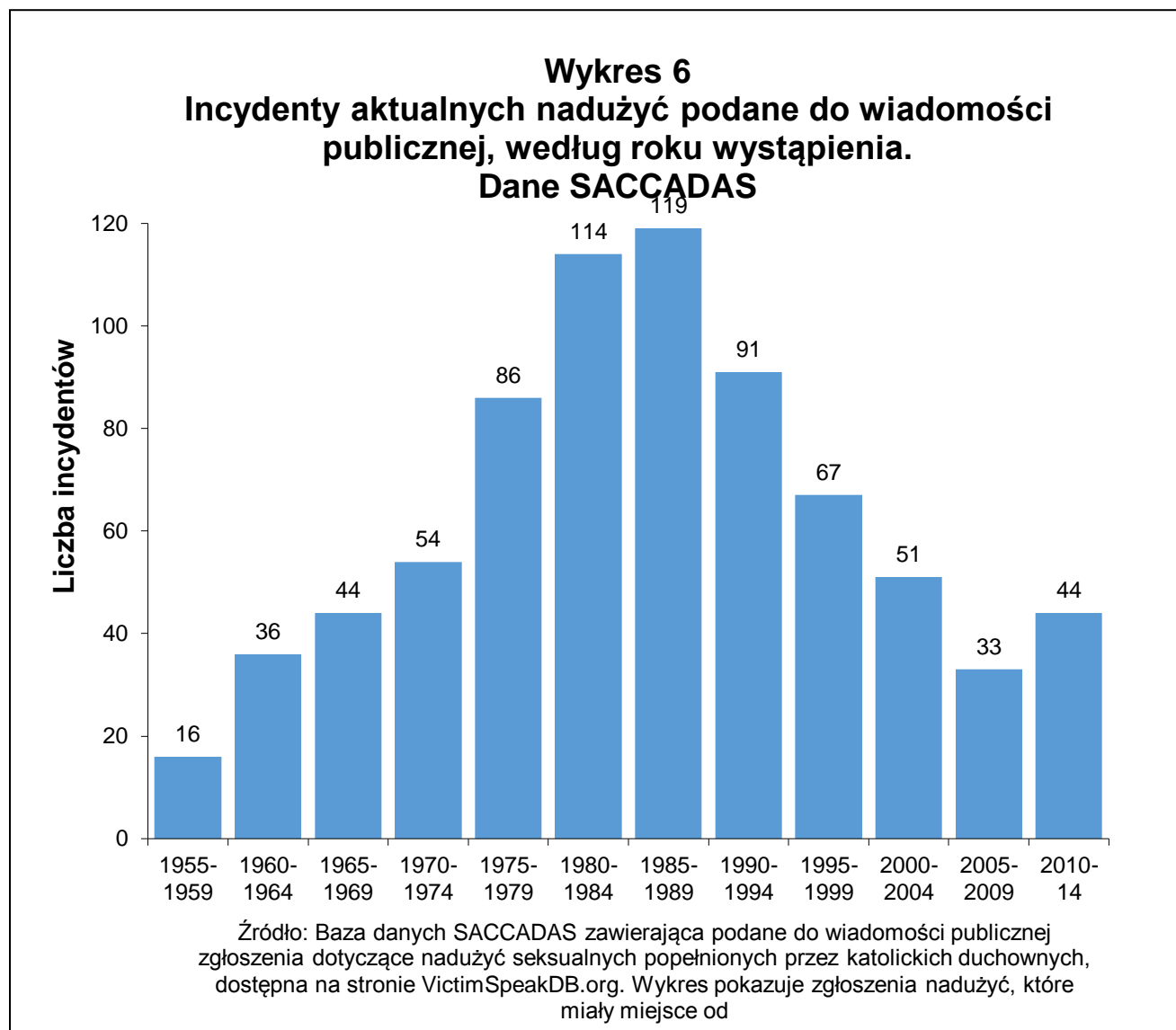
się temu dokładniej i sprawdzić, czy jest on obecny w innych miernikach.

Wykres 5 przedstawia podobną tendencję w zakresie zgłoszeń dotyczących aktualnych przypadków nadużyć, na podstawie danych Wielkiej Ławy Przysięgłych w Pensylwanii. W przeciwieństwie do danych JJR lub Konferencji Episkopatu USA, które łączą w sobie dwa oddzielne raporty, dane Wielkiej Ławy Przysięgłych w Pensylwanii bazują na jednym źródle informacji do 2018 r. I choć ze względu na mniejszą liczbę przypadków cechuje je większa zmienność niż dane JJR/Konferencji Episkopatu USA, to zgłoszenia zebrane przez Wielką Ławę Przysięgłych w Pensylwanii potwierdzają hipotezę o ostatnim wzroście liczby incydentów wykorzystywania seksualnego popełnianych przez duchownych. W tych danych był tylko jeden zgłoszony przypadek aktualnych nadużyć w latach 2004-2009, natomiast w latach 2010-2014 zgłoszono już 8 incydentów popełnionych przez 5 oddzielnych sprawców.

Wykres 6 przedstawia jeszcze więcej dowodów z dokumentów udostępnionych do publicznej wiadomości, takich jak relacje w mediach i dokumenty sądowe, z których dziennikarz G. R. Pafumi stworzył obszerną bazę danych i zamieścił ją na stronie VictimSpeakDB.org. Składa się ona przede wszystkim z podzbioru Danych JJR, ponieważ ponad 40% sprawców znanych diecezjom nie zostało podanych do wiadomości publicznej²⁸. Pomimo to tendencja w występowaniu nadużyć bardzo przypomina tę ukazaną w danych JJR i Wielkiej Ławy Przysięgłych w Pensylwanii. Wykres 6 pokazuje zgłoszenia nadużyć podane do wiadomości publicznej od bezpośrednio poprzedzającego roku. Tak, jak Wykres 4, Wykres 6 pokazuje, że

²⁸ GR Pafumi, *Survivor Accounts of Catholic Clergy Abuse, Denial, Accountability and Silence: The SACCADAS Database*, 13 listopada 2018 r., VictimSpeakDB.org, informuje, że na dzień 30 czerwca 2017 r. Konferencja Episkopatu USA zgłosiła, że ma wiedzę z raportów pochodzących z diecezji na temat 6 271 duchownych (biskupów, księży, diakonów i seminarzystów) wykorzystujących seksualnie nieletnich, podczas gdy na stronie internetowej bishopaccountability.org, na której można znaleźć bazę danych z informacjami podanymi do wiadomości publicznej (w tym strony internetowe diecezji oraz odtajnione listy), znajdują się zgłoszenia dotyczące jedynie 3 883 sprawców nadużyć wśród kleru, czyli 58% liczby podanej przez Konferencję Episkopatu USA.

szczyt nadużyć przypadł na lata 80., następnie spadł o ok. 3/4 (72,2%) w latach 2005-2009, po



czym znów wzrósł w ostatnim czasie.

Wykres 7 koncentruje się szczególnie na ostatnich tendencjach w występowaniu nadużyć, widocznych w Sprawozdaniach z Audytu Konferencji Episkopatu USA. Wykres pokazuje, jak rozkładają się w czasie przypadki nadużyć, które miały miejsce po 1990 r., a zostały zgłoszone po 2010 r. Gdyby przypadków nadużyć rzeczywiście było coraz mniej, to w każdym kolejnym przedziale czasowym widzielibyśmy mniejszą liczbę zgłoszeń dotyczących

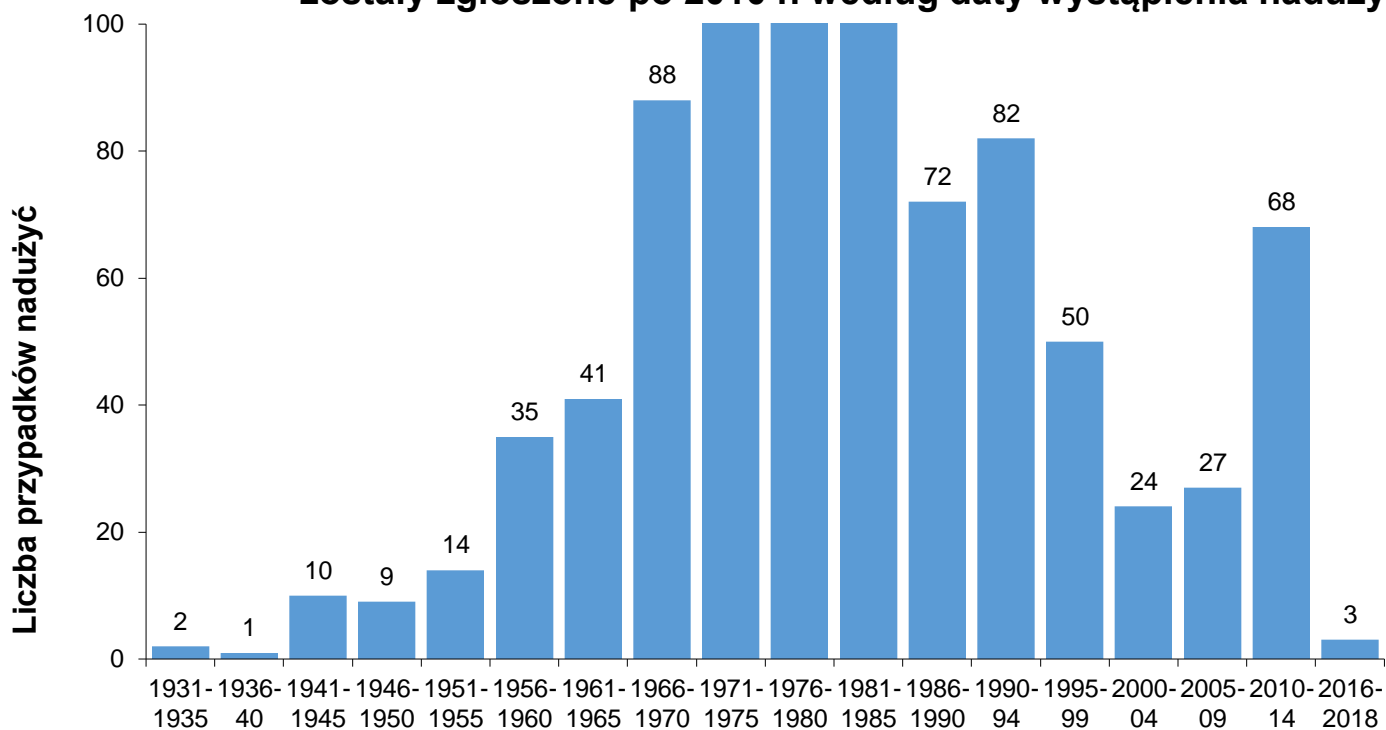
nadużyć. Niestety, zgodnie z tym, co pokazują pozostałe dowody, skala nadużyć spadła do niskiego poziomu w latach 2000-2009, a następnie wzrosła do dużo wyższego poziomu w obecnym dziesięcioleciu.

Wszystkie cztery źródła danych pokazują podobną tendencję – wykorzystywanie seksualne nieletnich przez katolickich duchownych było szczególnie nasilone w latach 80., następnie spadło o 75% w latach 90., w latach 2000-2009 nadal było na niskim poziomie, po czym w ostatnich latach znów wzrosło. Chociaż tendencja spadkowa była szczególnie widoczna przed 2002 r., to najniższy punkt możemy zaobserwować tuż po przyjęciu przez biskupów amerykańskich Karty Praw Dallas w tym samym roku, która to ustanowiła surowe środki mające na celu zapobiegać nadużyciom seksualnym w katolickich parafiach i instytucjach. Czy to możliwe, że czujność i stanowczość przywódców Kościoła, którzy chcieli zapewnić dzieciom

bezpieczeństwo bezpośrednio po skandalu z 2002 r. powoli osłabła?

Najnowszy audyt Konferencji Episkopatu USA z 2017 r. dotyczący implementacji Karty Praw Dallas ukazuje niepokojące tendencje, które zdają się potwierdzać tę tezę. W sekcji raportu zatytułowanej „Bierność”, firma audytorska Stonebridge, zatrudniona do przeprowadzenia audytu, opisuje różnego rodzaju braki w zasobach, braki we współpracy i niedostateczne przygotowanie w diecezjach do zbierania danych na temat nadużyć oraz rekomendacji ujętych w

Wykres 7
Rozkład przypadków nadużyć, które miały miejsce po 1990 r., a zostały zgłoszone po 2010 r. według daty wystąpienia nadużyć



Źródło: Coroczne Sprawozdania z Audytu z lat 2010-2017, Office of Youth Protection [Biuro Ochrony Młodzieży], Konferencja Episkopatu USA, dostępne na stronie: <http://www.usccb.org/issues-and-action/child-and-youth-protection/archives.cfm>

Karcie Praw Dallas. Niektóre diecezje „pokazują, że wysoki odsetek dzieci jest niedostatecznie przeszkolonych odnośnie zgłaszania nadużyć”, zauważono przypadki „nieprzygotowania na czas pełnych informacji o duchownych lub niedostateczne wypełnianie raportów, przez co przeszłość

znacznej części osób nie zostaje prześwietlona”, a także „pojedyncze przypadki, w których część duchownych, pracowników i wolontariuszy nie zostaje przeszkolona lub prześwietlona, a mimo to mają kontakt z dziećmi”²⁹. Mimo że wymaga tego Karta Praw Dallas, niektóre diecezje nie zgłaszają wszystkich zgłoszeń dotyczących nadużyć seksualnych, które do nich wpływają. Trzydzieści dwie diecezje (18%) nie domagają się ponownego przeszkolenia z zapewnienia bezpieczeństwa dzieciom, mimo że od wdrożenia programu minęło już 16 lat. Audytorzy zauważają, że przywódców Kościoła zbyt często cechuje „bierna postawa samozadowolenia” oraz że „jako audytorzy wciąż muszą powtarzać te same sugestie, ponieważ nie odniesiono się do nich w poprzednich latach”³⁰. Niedawny wzrost liczby przypadków nadużyć seksualnych może odzwierciedlać rosnącą bierność duchownych w implementacji postanowień Karty Praw Dallas.

Podsumowując, wykorzystywanie seksualne dzieci przez duchownych katolickich nie wydaje się problemem przejściowym, który został już rozwiązany. Statystyki pokazują, że jest on obecnie w jednej trzeciej tak samo powszechny, jak miało to miejsce pod koniec lat 80., co odzwierciedla spadek liczby nadużyć seksualnych wobec dzieci w całym społeczeństwie. Jednak zgłoszeń dotyczących aktualnych przypadków nadużyć jest w ostatnich 10-15 latach coraz więcej, przy jednoczesnym wyparciu problemu i bierności przywódców Kościoła.

Występowanie nadużyć seksualnych kleru wobec dzieci jest obecnie porównywalne do sytuacji z początku lat 70.

Czy nadużycia seksualne, których dopuszczają się księża Kościoła katolickiego

²⁹ Secretariat of Child and Youth Protection [Sekretariat Ochrony Dzieci i Młodzieży], Konferencja Episkopatu USA, *USCCB Audit Report*, s. 14. Dzieci są uczone, jak rozpoznać i zgłosić próby seksualnego dotyku, których dopuszczają się osoby dorosłe.

³⁰ Secretariat of Child and Youth Protection [Sekretariat Ochrony Dzieci i Młodzieży], Konferencja Episkopatu USA, s. 15.

mają związek z ich orientacją seksualną?

Najbardziej uderzającą cechą nadużyć seksualnych popełnianych przez duchownych katolickich nie jest fakt, że występują one częściej niż w innych instytucjach czy środowiskach tego typu – w zasadzie występują nawet znacznie rzadziej. To, co najbardziej rzuca się w oczy, to fakt, że zdecydowana większość ofiar jest płci męskiej. W innych instytucjach czy środowiskach ofiarą nadużyć seksualnych ze strony mężczyzn padają przede wszystkim kobiety, jednak w ostatnich 70 latach w amerykańskich parafiach i szkołach ofiarami nadużyć ze strony księży katolickich byli głównie chłopcy.

Zarówno dane JJR jak i dane Wielkiej Ławy Przysięgłych w Pensylwanii (GJR) wykazują, że chłopcy i dziewczęta padają ofiarą nadużyć w równym stopniu tylko w grupie dzieci w wieku poniżej 8 lat (5% wszystkich przypadków nadużyć według danych GJR, 5,9% nadużyć według danych JJR). W pozostałych 95% przypadków, w których nadużycia dotyczyły nieletnich w wieku 8-17 lat, ofiarami duchownych w przeważającej większości (83% według danych GJR, 82% według danych JJR) padali chłopcy. Raporty dotyczące nadużyć seksualnych podobnego typu w Niemczech również pokazują, że nawet 90% ofiar księży katolickich stanowią chłopcy, ale w religiach protestanckich lub w środowiskach niezwiązanych z religią ofiary to mniej więcej po połowie chłopcy i dziewczęta (46-49% chłopców)³¹. Ta uderzająca różnica na pierwszy rzut oka może sugerować, że katolicy sprawcy nadużyć seksualnych zdecydowanie preferują chłopców, lub innymi słowy, że wykorzystywanie seksualne dzieci przez duchownych katolickich jest szczególnie powszechne wśród księży homoseksualnych a nie

³¹ Nina Spröber i inni, *Child Sexual Abuse in Religiously Affiliated and Secular Institutions: A Retrospective Descriptive Analysis of Data Provided by Victims in a Government-Sponsored Reappraisal Program in Germany*, "BMC Public Health" 14, no. 1 (2014): s. 282, Tabela 5; Secretariat of the German Bishops' Conference [Konferencja Sekretariatu Biskupów Niemieckich], *Sexual Abuse of Minors by Catholic Priests, Deacons and Male Members of Orders in the Domain of the German Bishops' Conference*.

heteroseksualnych.

JJR2 odrzucił powyższą hipotezę przede wszystkim dlatego, że autorzy nie powiązali wzrostu liczby incydentów, w których księża wykorzystują chłopców, ze wzrostem liczby księży homoseksualnych. Ich zdaniem twierdzenie, że „wzrost liczby mężczyzn homoseksualnych wśród kleru doprowadzi do wzrostu liczby przypadków nadużyć seksualnych wobec chłopców”³² nie jest prawdziwe, ponieważ wzrost odsetku „homoseksualistów w seminariach w latach 80. nie miał odzwierciedlenia w większej liczbie wykorzystywanych seksualnie chłopców”³³. Teza, że większa liczba mężczyzn o skłonnościach homoseksualnych przełoży się na wzrost liczby przypadków nadużyć wobec chłopców jest do przyjęcia, jednak dowody, które autorzy raportu przytoczyli, aby ją obalić, nie są wystarczające. Jak przyznają autorzy raportu, zdecydowali się oni nie analizować danych odnośnie „tożsamości seksualnej księży i zmian w tym zakresie na przestrzeni lat”³⁴, opierając się zamiast tego na publicznie dostępnych raportach o zwiększonej aktywności homoseksualistów w seminariach katolickich.

Raporty dotyczące homoseksualistów w seminariach w latach 80. nie są wiarygodnym wskaźnikiem odsetku homoseksualistów w seminariach katolickich z dwóch powodów. Po pierwsze, jak przyznają autorzy raportu JJR2, nie da się stwierdzić, „czy jawne wyrażanie tożsamości seksualnej w seminariach [w latach 80.] potwierdza tezę, że więcej mężczyzn wstępowało do seminarium wiedząc, że są homoseksualni, nie zaś, że byli bardziej skłonni ujawnić swój homoseksualizm niż w poprzednich dekadach”³⁵. To spostrzeżenie nie jest neutralne, podważa za to słuszność wskaźnika przyjętego przez autorów raportu. Powszechnie wiadomo, że ludzie w wielu środowiskach zaczęli przyznawać się do homoseksualizmu w latach

³² John Jay College, *Causes and Context*, s. 102.

³³ John Jay College, s. 100.

³⁴ John Jay College, s. 100.

³⁵ John Jay College, s. 38.

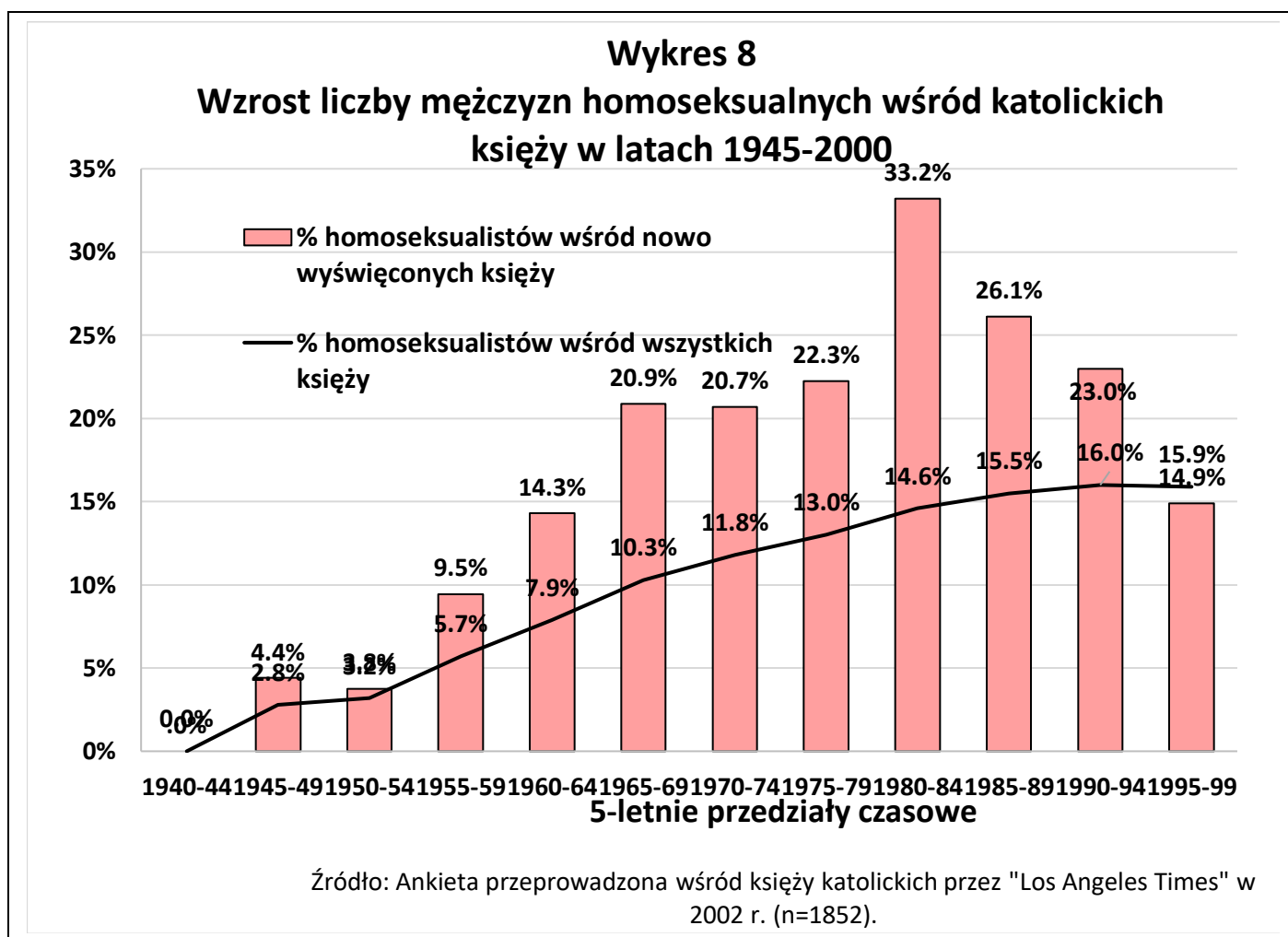
80., ponieważ wtedy zmniejszył się ostracyzm społeczny wobec tej grupy osób. Tak, jak fala osób, które przyznają się do homoseksualizmu nie oznaczała rzeczywistego wzrostu liczby osób o skłonnościach homoseksualnych, a jedynie większą liczbę osób, które publicznie przyznają się do wcześniej ukrywanej orientacji homoseksualnej, tak samo nie jest wiarygodnym wnioskiem autorów raportu JJR2, że odsetek seminarzystów lub księży przyznających się do homoseksualizmu w tamtym czasie odzwierciedlał wzrost liczby księży o skłonnościach homoseksualnych.

Po drugie, analiza autorów raportu JJR2 myli homoseksualizm seminarzystów i kandydatów do święceń kapłańskich z homoseksualizmem wszystkich księży, mimo że nie jest to to samo. W wyniku święceń, do już istniejącej populacji księży, liczącej dziesiątki tysięcy, dołącza zaledwie kilkuset nowych kapłanów, zatem wyciąganie wniosków na temat wszystkich księży na podstawie małego ułamka nowo wyświęconych księży może być bardzo mylące, a zatem także nieodpowiednie jako wskaźnik. Na przykład w 1980 r. było 58 398 księży, z których 593, a więc ok. 1% stanowili nowo wyświęceni w tamtym roku księża.³⁶ Nawet jeśli wszyscy oni byłiby homoseksualni, co według analizy autorów raportu JJR2 oznaczałoby ogromny napływ homoseksualnych księży, to zwiększyłyby to odsetek homoseksualistów wśród księży w całych Stanach Zjednoczonych o zaledwie 1%. Nawet jeśli zmierzmy to bardzo precyzyjnie, to homoseksualizm jednego procenta nowo wyświęconych księży nie może powiedzieć nam nic na

³⁶ Center for Applied Research in the Apostolate (CARA) [Centrum Badań Stosowanych Apostolatu], Frequently Requested Church Statistics, dostęp: 21 października 2018 r. <https://cara.georgetown.edu/frequently-requested-church-statistics/>.

temat homoseksualizmu pozostałych 99% księży³⁷.

W tej części raportu zbadam hipotezę postawioną przez autorów raportu JJR2 przy użyciu dostępnych danych na temat odsetka księży katolickich, którzy przyznają się do homoseksualizmu. Dzięki danym z ankiety przeprowadzonej przez „Los Angeles Times” w 2002 r. możemy oszacować liczbę księży wyświęconych w danym roku, którzy przyznali się do orientacji homoseksualnej. Wyniki są przedstawione na Wykresie 8. Różowe słupki pokazują



³⁷ Rzecz jasna, odsetek nowo wyświęconych homoseksualnych księży może mieć niezależny wpływ na występowanie nadużyć w roku święceń lub też może być powiązany z czynnikami, które mają taki wpływ, np. z kulturą przyzwolenia seksualnego wśród kleryków, lub, jak zobaczymy poniżej, z subkulturami homoseksualnymi w seminariach. W każdym przypadku, nowo wyświęceni księża (w ciągu 3 lat od święceń) byli odpowiedzialni jedynie za niewielki odsetek nadużyć (mniej niż 10%, zgodnie z danymi GJR).

odsetek homoseksualnych mężczyzn wyświęconych w ciągu każdego 5-letniego okresu, zaś czerwone słupki pokazują odsetek homoseksualnych mężczyzn wyświęconych przed tym okresem i w jego trakcie. W 1950 r. jedynie 2% księży katolickich było homoseksualnych i był to taki sam odsetek jak w ogólnej populacji, w której około 1-2% osób ma skłonności homoseksualne. Ale już 10 lat po drugiej wojnie światowej homoseksualnych księży było dużo więcej niż homoseksualnych mężczyzn w populacji ogólnej, co szczególnie widać na przykładzie Kościoła katolickiego. W latach 1965-1995 średnio przynajmniej 1 na 5 księży wyświęconych w danym roku miał skłonności homoseksualne, co oznacza, że odsetek homoseksualistów wśród księży sięgał ok. 16%. Innymi słowy, 1 na 6 księży miał skłonności homoseksualne do końca lat 90. Tak wysoki odsetek osób homoseksualnych oznaczał, że liczba homoseksualistów wśród księży katolickich była ok. 10 razy wyższa niż w ogólnej populacji mężczyzn³⁸.

Jest oczywiście prawdopodobne, że aktywność homoseksualna w seminariach miała wpływ na wykorzystywanie seksualne chłopców, abstrahując od odsetka homoseksualnych księży. Wiedza o takiej aktywności lub przyzwolenie na nią mogło np. zachęcać potencjalnych sprawców do większej aktywności, niezależnie od lub w dodatku do wpływu, jaki wywierał odsetek homoseksualnych mężczyzn wśród duchownych katolickich³⁹. Podczas gdy homoseksualiści coraz bardziej otwarcie mówili o swojej seksualności w latach 80., rosnącemu odsetkowi homoseksualistów wśród księży katolickich towarzyszyło powstawanie tzw. „subkultur homoseksualnych” w diecezjach, a przede wszystkim w seminariach. Frazę tę ukuł

³⁸ Podobne badania opinii publicznej przeprowadzone na populacji USA, szczególnie Ogólne Badanie Społeczne [General Social Survey], przeprowadzone przez Krajowy Ośrodek Badania Opinii Publicznej [National Opinion Research Center] ukazują, że odsetek mężczyzn, którzy sami identyfikują się jako homoseksualni, oscyluje pomiędzy 1-2 %.

³⁹ Materiał wykorzystany w tym akapicie tekstu został zaadaptowany z D. Paul Sullins, *Keeping the Vow: The Untold Story of Married Catholic Priests* (Oxford ; New York, NY: Oxford University Press, 2015), ss. 195–96.

Donald Cozzens, wybitny rektor seminarium duchownego, w swojej książce z 2000 r. Oznacza ona zamkniętą grupę lub klikę homoseksualnych mężczyzn, „którzy cały czas mają ze sobą kontakt, a rzadko kontaktują się z kimkolwiek spoza grupy oraz którzy dzielą wspólne doświadczenia, podobne rozumowanie oraz znaczenia”⁴⁰. Zdaniem Cozzensa, kliki te stały się tak rozpowszechnione, również wśród kadry pedagogicznej, że zaczęły dominować w życiu towarzyskim i wspólnotowym seminariów. Niepokój Cozzensa widać także w słowach psychoanalityka A.W. Richarda Sipe’a, który twierdził, że zmiana struktury seminariów z bardzo uregulowanej na początku lat 70. spowodowała, że w tych zamkniętych środowiskach, w których przebywają sami mężczyźni rozwijały się organizacje homoseksualistów, w których zachęcano do „związków z obiektami seksualnymi” w powszechnych zachowaniach homoerotycznych⁴¹. Socjologowie Dean Hoge i Jaqueline Wenger, którzy zdawali relacje z badań, wywiadów i grup fokusowych z księżmi katolickimi w 2003 r., potwierdzili, że „wielu księży zauważa istnienie subkultur homoseksualnych” w ich seminariach i diecezjach, oraz że członkowie tych grup byli aktywni seksualnie ze sobą nawzajem, nie żyjąc w celibacie⁴². Podsumowując swoje ustalenia, napisali, że „większość problemów z subkulturami homoseksualnymi zdarza się w seminariach. Niektórzy księża wyrazili swoje obawy o rozwiązłość i drapieżny stosunek do młodych seminarzystów, a także niechęć do rozwiązania tych problemów przez kadre seminarium duchownego⁴³”.

Wykres 9 pokazuje wzrost znaczenia subkultur homoseksualnych na przestrzeni lat 1940-1999, na podstawie danych „Los Angeles Times”. Na wykresie widać, że subkultury homoseksualne

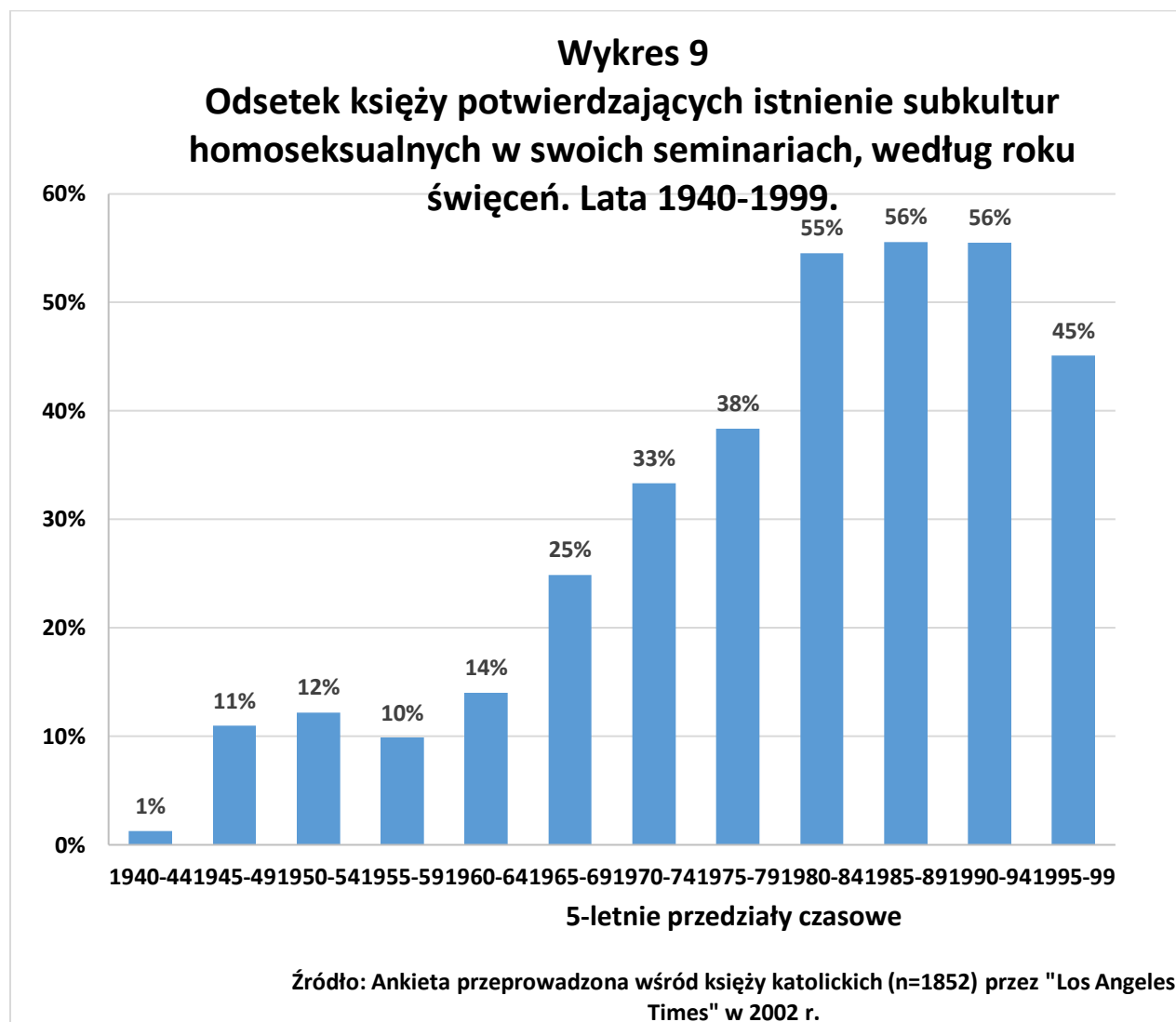
⁴⁰ Donald B. Cozzens, *The Changing Face of the Priesthood: A Reflection on the Priest's Crisis of Soul* (Liturgical Press, 2000), s. 109.

⁴¹ A. W. Richard Sipe, *A Secret World: Sexuality And The Search For Celibacy* (Routledge, 1990), s. 110.

⁴² Hoge and Wenger, *Evolving Visions of the Priesthood*, s. 110.

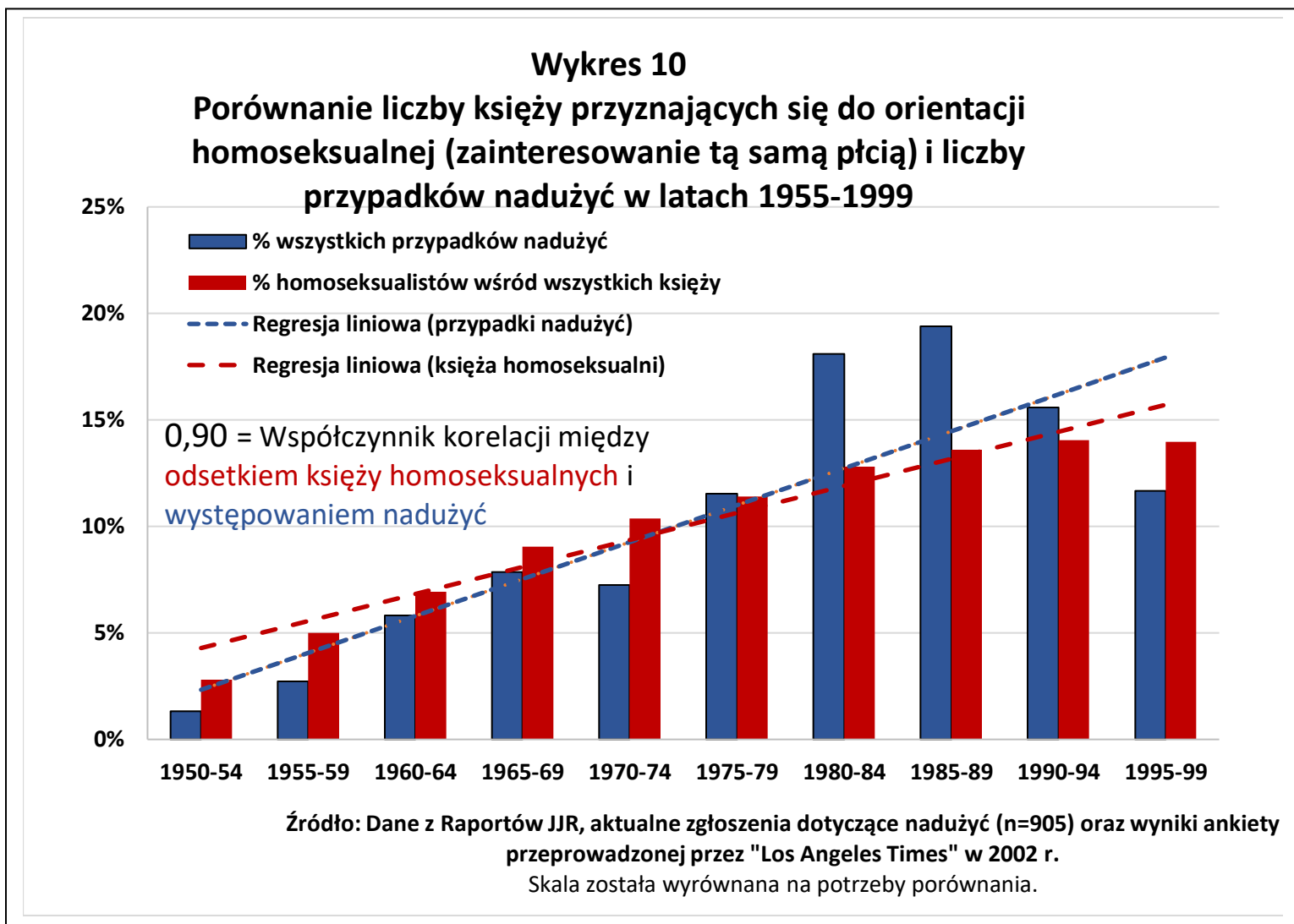
⁴³ Hoge and Wenger, s. 110.

były obecne w seminariach duchownych co najmniej od czasu II wojny światowej, a ich znaczenie zaczęło gwałtownie rosnać w latach 60. i 70. Ponad połowa księży wyświęconych w latach 80. i na początku lat 90. potwierdziła istnienie subkultur homoseksualnych w swoich seminariach, po 1945 r. odsetek ten wynosił co najmniej 10% dla księży wyświęconych w każdym 5-letnim przedziale czasowym.



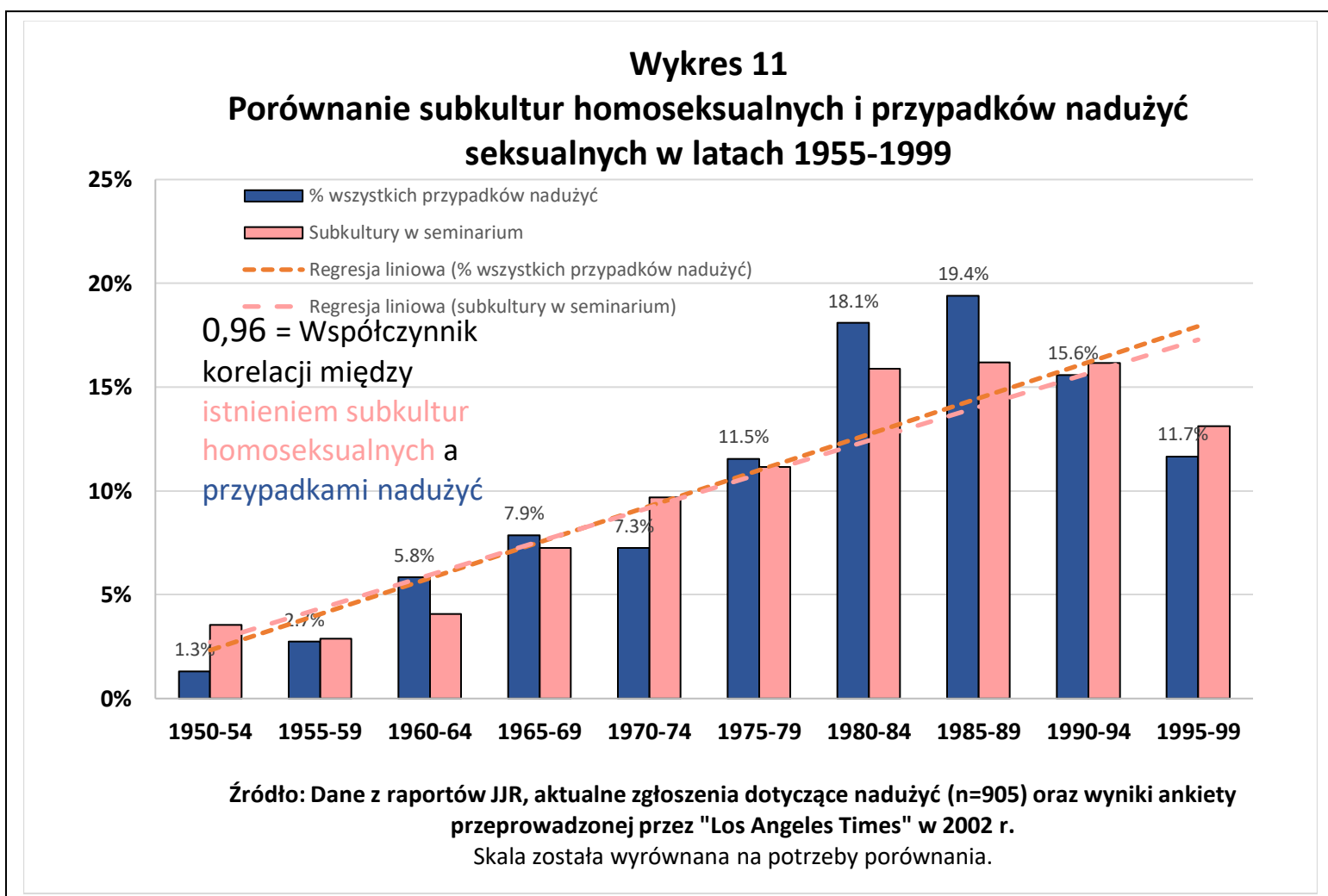
Statystyczne powiązania nadużyć seksualnych z księżmi o orientacji homoseksualnej i subkulturą homoseksualną

Hipoteza JJR2 dotycząca księży homoseksualnych sugeruje tendencję czasową, badając,



czy wzrost liczby księży homoseksualnych towarzyszył wzrostowi liczby przypadków nadużyć seksualnych czy też go poprzedzał. Na Wykresie 9 i 10 widoczne są dane, które pozwalają przeanalizować ten tok rozumowania. W Wykresie 10 nałożono na siebie występowanie zgłoszeń dotyczących aktualnych przypadków nadużyć seksualnych z odsetkiem księży homoseksualnych w 5-letnich okresach w latach 1950-1999. O ile wartości dla obu tych zmiennych w latach 50. były niewysokie, to pod koniec lat 80. wzrosły, aż odsetek księży homoseksualnych ustabilizował się, a przypadki nadużyć zdarzały się coraz rzadziej. Łatwo zauważyć, że proste regresji podsumowujące obie tendencje są bardzo podobne. Współczynnik

korelacji między nimi wynosi 0,90, co wskazuje na niezwykle silne powiązanie. Wykres 11 pokazuje podobne porównanie dla przypadków nadużyć i subkultur homoseksualnych. Dla obu tych tendencji proste regresji niemal nakładają się na siebie, a współczynnik korelacji wynosi 0,96, co daje nam niemal całkowitą korelację. Uderzająco silne korelacje ukazane na Wykresach 9 i 10 dają silne i bezpośrednie dowody, zgodnie z logiką zaproponowaną przez autorów raportu JJR2, że wykorzystywanie seksualne dzieci przez księży katolickich jest silnie powiązane zarówno z odsetkiem mężczyzn homoseksualnych wśród duchownych, jak również z powszechnym występowaniem subkultur homoseksualnych w katolickich seminariach.



Powyższe porównania nie potwierdzają jednak hipotezy definitywnie z kilku powodów.

Po pierwsze, zgodnie z hipotezą autorów raportu JJR2, jeśli księża homoseksualni są przyczyną

Tabela 1. Standaryzowane współczynniki regresji dla wzajemnych powiązań między przypadkami nadużyć seksualnych, odsetkiem księży homoseksualnych a subkulturami homoseksualnymi, według lat: Dane JJR (n=51)

Czynnik	Wynik	Procent ofiar płci męskiej		Procent ofiar płci męskiej (wielokrotni sprawcy)		Procent ofiar płci męskiej (poniżej 8. roku życia)		Tylko ofiary płci męskiej		Występowanie nadużyć	
		Model 1	Model 2	Model 1	Model 2	Model 1	Model 2	Model 1	Model 2	Model 1	Model 2
Księża homoseksualni (%)		0,98***	0,87***	0,81***	0,63*	0,77***	0,66*	0,96***	0,44 ¹	0,93***	0,46*
Subkultury homoseksualne (%)			0,12		0,20		0,20		0,62**		0,49**
Średni wiek podczas święceń według roku wystąpienia nadużyć	-	0,97***	-0,97**	-0,86**	-0,86***	-0,57**	-0,61**	-0,40**	-0,41**	-0,20	-0,20
Najwyższy wskaźnik inflacji wariancji (VIF)		1,8	5,5	2,0	5,7	1,7	6,4	1,8	6,4	2,0	3,8
Dopasowanie modelu (Regresja wieloraka)		0,79	0,80	0,58	0,65	0,58	0,58	0,75	0,80	0,80	0,83
R ²		0,63	0,63	0,34	0,42	0,34	0,34	0,57	0,64	0,65	0,70

* $P < 0,05$; ** $P < 0,01$; *** $P < 0,001$. ¹ $P < 0,06$; W tabeli pokazano standaryzowane współczynniki. W celu zredukowania współliniowości, wiek w momencie święceń został poddany transformacji wielomianowej. Wyniki odnoszą się wyłącznie do aktualnych przypadków nadużyć.

lub czynnikiem w występowaniu nadużyć, to większa liczba księży homoseksualnych doprowadziłaby do większej liczby przypadków wykorzystywania seksualnego chłopców a nie dziewczynek, a nie po prostu do nasilenia zjawiska nadużyć seksualnych. Po drugie, dane przedstawione na Wykresach 9 i 10 syntetyzują zmiany rok do roku w 5-letnich przedziałach czasowych, co może sprawiać, że powiązania pomiędzy liczbą księży homoseksualnych a nadużyciami są silniejsze niż w rzeczywistości. Po trzecie, Wykresy 9 i 10 pokazują związek pomiędzy tendencjami chronologicznymi dla obu zmiennych, a nie bezpośrednie powiązania obu zmiennych. Usunięcie czynnika czasowego dla tych zmiennych mogłoby ukazać dużo niższe powiązania między nimi. Po czwarte, dwuzmienne powiązanie pomiędzy zmiennymi na tych

wykresach nie bierze pod uwagę innych czynników, które mogłyby mieć wpływ na wzrost liczby przypadków nadużyć i mogłyby zmniejszyć lub wyeliminować widoczny wpływ wzrostu liczby księży homoseksualnych. Co być może najważniejsze, nie mówi nam to, które z dwóch silnych powiązań – księży homoseksualni i subkultury homoseksualne – było ważniejsze dla występowania przypadków nadużyć oraz czy tylko jedno z nich także wpłynęłoby na większą liczbę przypadków nadużyć.

Analizy przedstawione w Tabeli 1 odnoszą się do wszystkich powyższych kwestii, w zakresie na jaki pozwalają dostępne dane. Tabela pokazuje modele regresyjne o wielu zmiennych, które przewidują występowanie nadużyć nie tylko na podstawie odsetka księży homoseksualnych, ale również na podstawie obecności subkultur homoseksualnych w seminariach. W Tabeli 1 widać te same dwa modele dla każdego z czterech wyników: odsetek ofiar płci męskiej, odsetek ofiar w wieku poniżej 8 lat płci męskiej, występowanie nadużyć seksualnych tylko wobec chłopców oraz występowanie wszystkich nadużyć seksualnych. Ostatni wynik był analizowany także na Wykresach 9 i 10. Dla każdego z nich, Model 1 pokazuje wpływ odsetka księży homoseksualnych, zaś Model 2 – połączony wpływ księży homoseksualnych i subkultur homoseksualnych w seminariach, po uprzednim dostosowaniu obu modeli do wieku księdza w momencie przyjęcia święceń oraz roku święceń⁴⁴. Tabela pokazuje standaryzowane współczynniki regresji, które, tak jak współczynniki korelacji, wynoszą od -1 do 1, gdzie 1 pokazuje całkowity dodatni związek, -1 całkowity ujemny związek, a 0 brak związku.

Pierwszy panel w Tabeli 1 pokazuje modele przewidujące odsetek ofiar płci męskiej. Te dane bezpośrednio odnoszą się do hipotezy autorów raportu JJR2 dotyczącej wzajemnego

⁴⁴ Ponieważ zarówno wiek w momencie święceń, jak i wystąpienie nadużyć są silnie skorelowane z rokiem, konieczne było uwzględnienie interakcji zmiennych, a nie rozpatrywanie każdej z nich osobno, aby zredukować współliniowość.

związku pomiędzy większą liczbą ofiar płci męskiej, a nie płci żeńskiej, a większą liczbą księży homoseksualnych. W Modelu 1, korelacja skorygowana ofiar płci męskiej z odsetkiem księży homoseksualnych, wynosząca 0,98 jest niemal całkowita i jest najsilniejszym powiązaniem w tabeli. Model 2 pokazuje, że aktywność subkultur homoseksualnych w seminariach nie ma wpływu na większą liczbę ofiar płci męskiej, za to ogromny wpływ ma wysoki odsetek homoseksualnych księży. Te wyniki potwierdzają wniosek, że wysoka liczba chłopców będących ofiarami nadużyć seksualnych ze strony księży katolickich jest spowodowana wysokim odsetkiem księży homoseksualnych.

Okazja czy orientacja?

Drugi i trzeci panel w tabeli ograniczają się do analizy osób, które padły ofiarą wielu sprawców oraz ofiar pedofili. Raport JJR1 sklasyfikował ogromną większość (72,3%) sprawców, którzy wykorzystywali seksualnie wiele ofiar jako sprawców „bez preferencji”, którzy korzystając z okazji dokonywali różnego typu nadużyć seksualnych na wielu ofiarach w różnym wieku i w różnym kontekście sytuacyjnym. Implikowali, że sprawcy „bez preferencji” nie skupiali się tak bardzo na ofiarach płci męskiej. Prawda jest jednak taka, że sprawcy, którzy wykorzystywali wiele ofiar, dokonywali nadużyć na większej liczbie chłopców niż sprawcy,

Tabela 2. Zestawienie odsetku ofiar płci męskiej z liczbą ofiar przypadającą na jednego sprawcę – Dane JJR

Liczba ofiar na sprawcę	Odsetek ofiar płci męskiej	Odsetek wszystkich ofiar
Jedna	67,8	23,3
2-9	82,0	51,4
10-19	88,5	12,5
20 lub więcej	93,1	12,7

którzy wykorzystywali jedną ofiarę, a proporcje zwiększały się wraz z liczbą ofiar – co można zobaczyć w Tabeli 2. Sam fakt istnienia okazji mógł działać na wiele różnych sposobów, ale jeśli sprawcy wykorzystujący wiele ofiar byli lepsi w wykorzystywaniu okazji poprzez zdobywanie zaufania ofiary, uwodzenie i inne techniki opisane w JJR2, to wszystko wskazuje na to, że wykorzystywali swoje umiejętności, by zdobyć dostęp do większej, a nie mniejszej liczby chłopców.

Trzeci panel Tabeli ogranicza analizę jedynie do ofiar poniżej 8. roku życia, izolując niewielką grupę sprawców, których Raport JJR2 określa jako klasycznych lub kompulsywnych pedofili, którzy mają skłonności do wykorzystywania małych dzieci niezależnie od ich płci⁴⁵. Dla tej grupy ofiar nie ma możliwości zróżnicowanego dostępu wyłącznie do płci męskiej. Żadna z ofiar w tej grupie nie była w wystarczającym wieku, by zostać ministrantem lub pełnić jakąkolwiek inną funkcję w kościele właściwą dla danej płci. Dane GJR, które obejmują również informacje o kontekście nadużyć, potwierdzają tę obserwację – najczęstszym miejscem, w których ofiary z tej grupy wiekowej były wykorzystywane seksualnie, były ich domy (23%), szkoły (17%), z kolei żaden z przypadków wykorzystywania seksualnego w tej grupie nie miał miejsca na terenie kościoła poza miejscem zamieszkania sprawcy.

Jak pokazuje Model 1 dla drugiego i trzeciego panelu Tabeli, preferencja dotycząca chłopców zależna od liczby księży homoseksualnych, wynosząca 0,81 w przypadku sprawców, którzy dopuszczali się nadużyć seksualnych wobec wielu ofiar oraz 0,77 dla sprawców, którzy wykorzystywali małe dzieci, była mniejsza niż w ujęciu ogólnym (0,98), co potwierdza tezę, że sprawcy dopuszczający się nadużyć wobec wielu ofiar oraz pedofile nie mieli preferencji co do płci ofiar. Jednakże, mimo że nie zależało im tak bardzo na płci męskiej jak sprawcom

⁴⁵ John Jay College, *Causes and Context*, s. 123.

wykorzystującym jedną ofiarę lub sprawcom wykorzystującym starsze dzieci, byli oni obojętni na płeć dziecka, nie miał na nich także wpływu odsetek księży homoseksualnych. Korelacje o współczynniku 0,81 oraz 0,77 scharakteryzujemy więc jako silne.

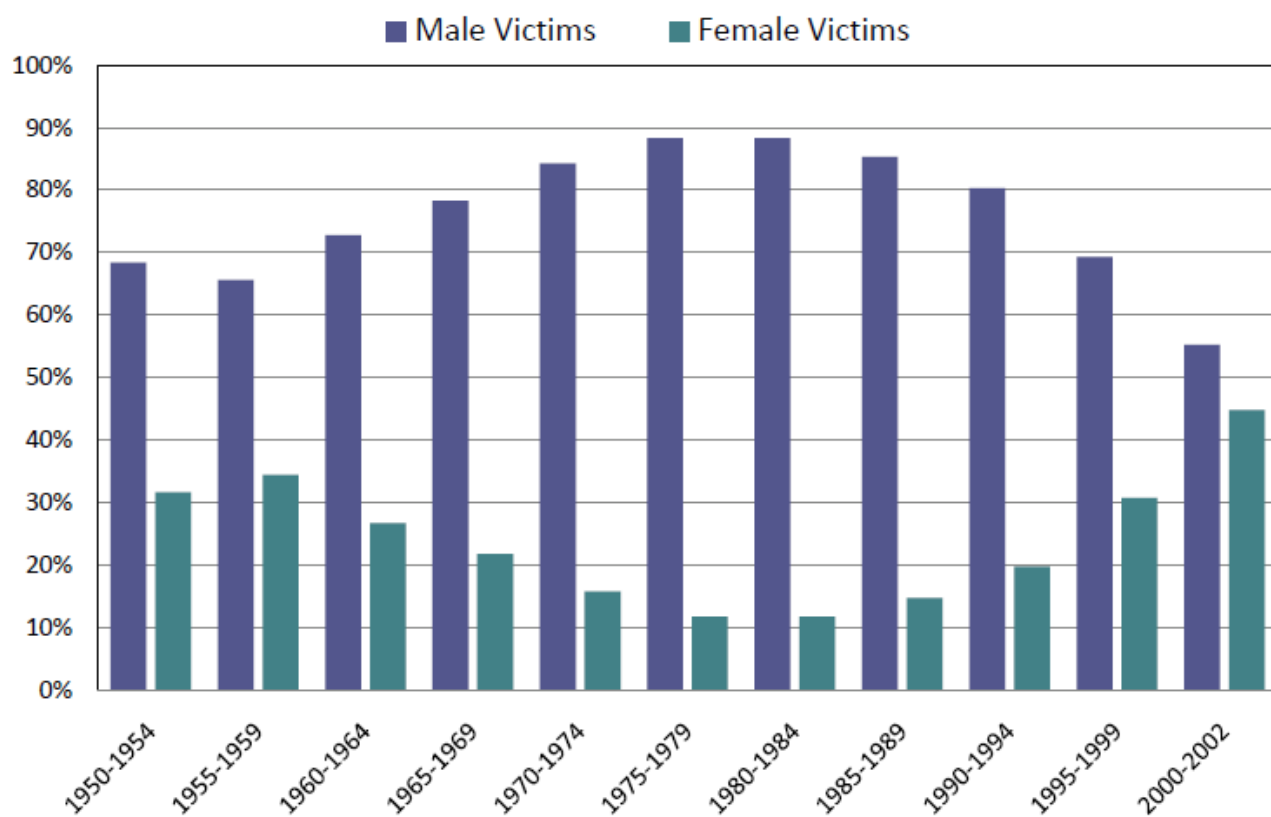
Pytanie, czy większą rolę odgrywa tu okazja czy homoseksualizm to nie jest pytanie z cyklu albo/albo. Oba te czynniki mogą wywierać ogromny wpływ na wykorzystywanie seksualne chłopców. Mniejsze korelacje pomiędzy księżmi homoseksualnymi a preferencją dla płci męskiej, w przypadku, gdy zróżnicowany dostęp do chłopców może (lub nie) być zmniejszony (jak w przypadku sprawców wykorzystujących wiele ofiar) lub nieistniejący (jak w przypadku pedofili lub ofiar poniżej 8. roku życia), niż wtedy, gdy zróżnicowany dostęp istnieje, może sugerować, że dostęp odgrywa pewną, ale niewielką rolę, w dysproporcjach w wykorzystywaniu seksualnym chłopców przez księży katolickich. Kiedy sprawcy nadużyć mieli lepszy dostęp do ofiar płci męskiej, wówczas z niego korzystali, ale nawet, gdy nie mogli, nadal mieli silne preferencje dotyczące ofiar płci męskiej, co było uwarunkowane większą liczbą księży homoseksualnych. Szacunkowo, współczynnik różnicy korelacji z drugiego i trzeciego panelu tabeli z korelacją ogólną (0,17-0,21) oraz z korelacją ogólną samą w sobie (0,98) sugeruje, że łatwiejszy dostęp do chłopców może mieć wpływ na ok. 1/5 preferencji chłopców wśród wszystkich ofiar, zaś na 4/5 – orientacja seksualna duchownych. Okazja zdaje się odgrywać pewną rolę w wykorzystywaniu seksualnym chłopców a nie dziewcząt, jednak rola ta nie jest wystarczająca by zupełnie odrzucić wpływ księży homoseksualnych, który również odgrywa niezależną i dużo bardziej znaczącą rolę.

Wbrew twierdzeniom autorów Raportu JJR2, że wykorzystywanie seksualne chłopców zależało w dużej mierze od sytuacji i okazji, kolejne dowody, że „księża szukaliby chłopców,

których mogliby wykorzystywać seksualnie” a nie tylko „ofiar, do których mieliby dostęp”⁴⁶ jest obecne w samych raportach JJR. Chociaż, jak zauważają ich autorzy, aktywność homoseksualna w seminariach na początku lat 80. nie miała związku z nasileniem nadużyć seksualnych⁴⁷, które pojawiły się (według raportów retrospektywnych) w połowie lat 70., to jednak *miała* ona związek ze wzrostem preferencji odnośnie ofiar płci męskiej. Wykres 12 to reprodukcja Wykresu 5.2 z Raportu JJR⁴⁸, która pokazuje, jak rozkładały się proporcje płci ofiar w czasie.

Wykres 12

Figure 5.2 *Nature and Scope: Gender of Victims of Sexual Abuse, in Five-Year Intervals*



Źródło: Raport JJR2, s. 104

Wykres 5.2: *Nature and Scope: Płeć ofiar nadużyć seksualnych, w 5-letnich przedziałach czasowych.*
Słupki niebieskie: ofiary płci męskiej. Słupki zielone: ofiary płci żeńskiej

⁴⁶ John Jay College, s. 100.

⁴⁷ John Jay College, s. 100.

⁴⁸ John Jay College, s. 104.

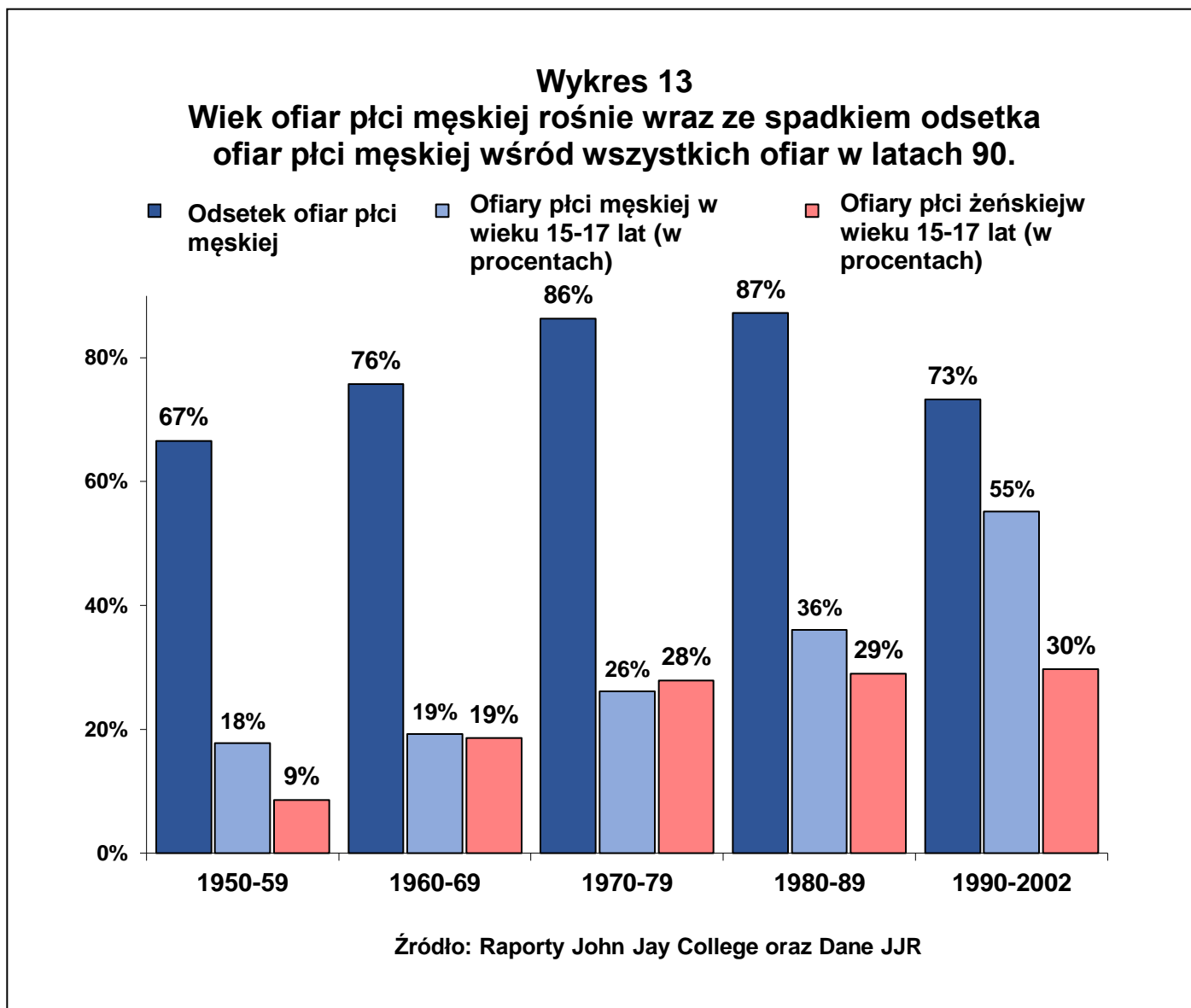
Preferencja odnośnie chłopców była najwyższa od 1975 do 1984 r. – dokładnie wtedy, gdy, według raportów, szokująca aktywność homoseksualna osiągnęła swój szczyt w katolickich seminariach duchownych. Autorzy Raportu JJR2 argumentują, że „znaczny wzrost odsetka ofiar płci żeńskiej pod koniec lat 90. i od 2000 r., kiedy to księża mieli większy dostęp do dziewczynek w kościele”⁴⁹, także pokazuje, że księża we wcześniejszych latach wykorzystywali seksualnie więcej chłopców tylko dlatego, że mieli do nich łatwiejszy dostęp. Jednakże ten argument pomija radykalną zmianę w wieku ofiar, która miała miejsce w latach 80. i 90. i o której wspominają raporty JJR⁵⁰. Raport JJR1 donosi, że odsetek starszych ofiar płci męskiej, a nie żeńskiej, wzrósł drastycznie w latach 1980-1990, podczas gdy odsetek ofiar płci męskiej zmalał⁵¹. Wykres 13 pokazuje wartości liczbowe, zaadaptowane z raportów JJR1 i JJR2. Podczas gdy ogólny odsetek ofiar płci męskiej spadł w latach 90., odsetek ofiar płci męskiej powyżej 15.

⁴⁹ John Jay College, s. 100.

⁵⁰ John Jay College, *Nature and Scope*, s. 54.

⁵¹ John Jay College, s. 54. Zob. Tabele 3.5.5 i 3.5.6.

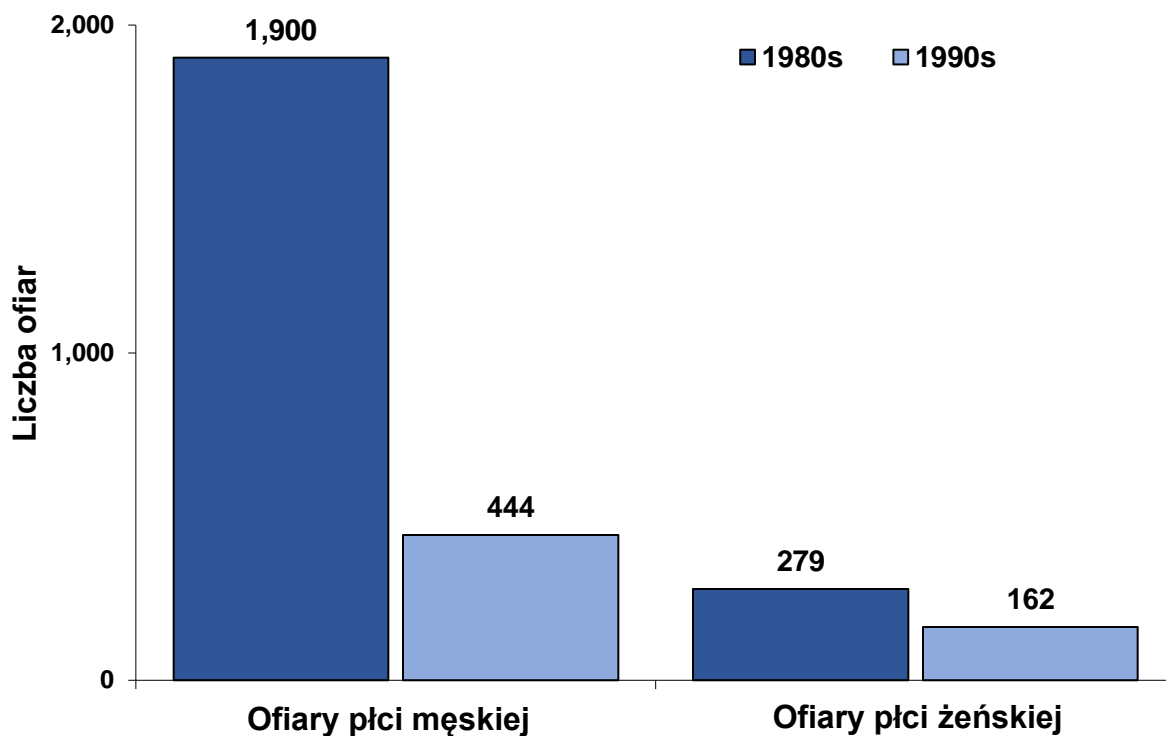
roku życia gwałtownie wzrósł. W latach 80. nieco powyżej 1/3 (36%) ofiar płci męskiej miało więcej niż 15 lat, natomiast w latach 90. w tym wieku była już ponad połowa (55%) ofiar. Jest to spójne z efektem zmniejszonego dostępu do młodszych chłopców, ponieważ więcej dziewczynek było w tym czasie ministrantkami, ale sugeruje to również, że księża wykorzystujący seksualnie chłopców zareagowali na mniejszą liczbę młodszych chłopców przede wszystkim poprzez zwrócenie się w stronę starszych chłopców, a nie dziewczynek.



Sugestię tę potwierdza dokładne spojrzenie na spadek liczby ofiar zależny od płci w latach 1980-

1990, ukazany na Wykresie 14. Gdyby sprawcom było wszystko jedno, to mniejszy dostęp do chłopców i lepszy dostęp do dziewczynek w latach 90. spowodowałyby spadek liczby ofiar wśród chłopców, zrównoważony wzrostem liczby ofiar wśród dziewczynek. Jednakże spadek liczby ofiar wśród dziewczynek jest zauważalny w tym samym czasie, co spadek liczby ofiar wśród chłopców. Co więcej, liczba ofiar płci męskiej spadła znacznie bardziej (o 77%) niż liczba ofiar płci żeńskiej (43%), co pokazuje, że obie te tendencje były związane z różnymi czynnikami społecznymi i instytucjonalnymi, i były powiązane z różnymi kategoriami sprawców. Gdy połączymy dane z Wykresów 12 i 13, zauważymy mężczyzn, którzy, w momencie, gdy młodszych chłopców zastępują młodsze dziewczynki, wolą starszych chłopców niż młodsze dziewczynki jako ofiary nadużyć seksualnych. Wprawdzie dane JJR sugerują, że taki scenariusz jest możliwy, a nawet wiarygodny, jednak potrzeba dalszej analizy skupiającej się na charakterystyce sprawców, aby stwierdzić, jak bardzo i do jakiego stopnia jest to prawdopodobne.

Wykres 14
Spadek liczby nadużyć w latach 80. i 90. według płci ofiar



Źródło: Raporty John Jay College, Dane JJR

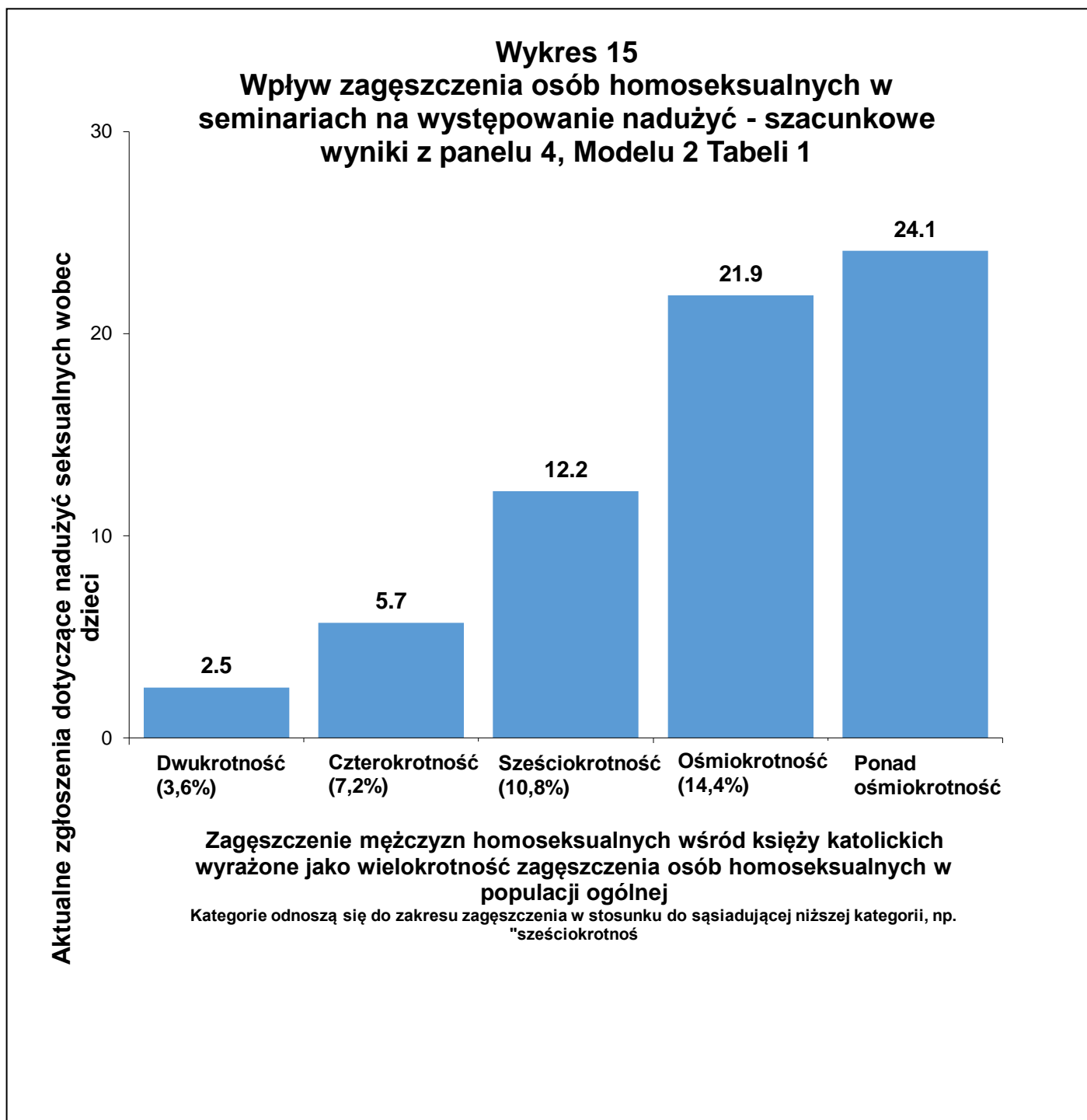
Liczba ofiar płci męskiej spadła o 1 456 (77%), a płci żeńskiej o 117 (42%).

Księża homoseksualni a występowanie nadużyć seksualnych

Czwarty i piąty panel w Tabeli 1 dotyczą incydentów nadużyć seksualnych, odpowiednio przewidując liczbę ofiar płci męskiej oraz liczbę wszystkich ofiar. Tak jak w przypadku odsetka ofiar płci męskiej, liczba ofiar płci męskiej oraz występowanie nadużyć seksualnych były silnie powiązane z odsetkiem księży o orientacji homoseksualnej w momencie dopuszczenia się nadużyć (zob. Model 1 w każdym z paneli w Tabeli 1).

Rosnący odsetek księży homoseksualnych doprowadził nie tylko do większego

prawdopodobieństwa nadużyć seksualnych wobec chłopców niż dziewcząt, ale także do większej skali nadużyć w ogóle. W przeciwieństwie do preferencji odnośnie ofiar płci męskiej, na samo występowanie nadużyć duży wpływ miała obecność subkultur homoseksualnych w seminariach w roku, w którym zarejestrowano przypadki nadużyć. Kiedy subkultury



uwzględniono w Modelu 2, wpływ rosnącego odsetka księży homoseksualnych znacznie zmalał. Pokazuje to, że duża część wpływu, jaki wywiera orientacja homoseksualna na występowanie nadużyć może być wytłumaczona jednoczesnym wpływem subkultur homoseksualnych w seminariach. Bez ich wpływu, sam odsetek księży homoseksualnych nie doprowadziłby do tak ogromnego wzrostu liczby przypadków wykorzystywania seksualnego nieletnich, jak miało to miejsce. Ponieważ bez dużej liczby księży homoseksualistów, homoseksualne subkultury w seminariach nie miałyby racji bytu, dowodzi to, że nadużyć dopuszczano się niewspółmiernie więcej księży, którzy byli orientacji homoseksualnej.

Ustalenia te potwierdzają wyniki badań przedstawione w raporcie JJR2. Autorzy raportu wskazują, że „tylko zachowania seksualne wobec osób tej samej płci, które wystąpiły w seminarium (a nie przed wstąpieniem do seminarium) były w znacznym stopniu powiązane z zachowaniami seksualnymi po święceniach kapłańskich” (co jest zgodne z Modelem 2 w panelu 4 Tabeli) oraz że „tylko zachowania seksualne wobec osób tej samej płci, które wystąpiły w seminarium (a nie przed wstąpieniem do seminarium) były w znacznym stopniu powiązane ze zwiększonym prawdopodobieństwem wybrania chłopca na ofiarę” (co jest zgodne z Modelem 2 w panelu 5 Tabeli)⁵². Autorzy raportu informują także, że „zachowania seksualne występujące przed wstąpieniem do seminarium duchownego oraz w trakcie nauki w seminarium były w

⁵² Raport JJR2 zaprzecza, że te wyniki mają związek z księżmi homoseksualnymi, ponieważ kontakty seksualne z osobami tej samej płci nie zawsze są związane z orientacją homoseksualną. Jest to prawda, jednak te dwie rzeczy są ze sobą blisko powiązane, więc zaprzeczanie istnienia jakiegokolwiek związku jest sprzeczne z logiką. Zgodnie z amerykańskim badaniem opinii publicznej (General Social Survey), w którym od 1972 r. bierze udział powtarzająca się próba reprezentatywna ludności Stanów Zjednoczonych, 99,3% mężczyzn, którzy określili siebie jako „heteroseksualnych” miało relacje seksualne jedynie z kobietami w roku poprzednim, a 93% mężczyzn, którzy określili siebie jako „gej lub homoseksualista” miało relacje seksualne jedynie z mężczyznami w roku poprzednim (dodatkowe 3% miało relacje seksualne zarówno z mężczyznami, jak i z kobietami). [Zestawienie sporządzone przez autora. Wyniki badania General Social Survey, dzięki uprzejmości National Opinion Research Center oraz Uniwersytetu Kalifornijskiego w Berkeley, są publicznie dostępne bez ograniczeń na stronie internetowej <http://sda.berkeley.edu/archive.htm>.]

znacznym stopniu ze sobą powiązane, w taki sposób, że księża, którzy przed wstąpieniem do seminarium mieli za sobą doświadczenia seksualne z tą samą płcią, często mieli takie doświadczenia również w seminarium i na odwrót⁵³. Wszystkie powyższe dowody wskazują, że seminarzyści, niezależnie od orientacji seksualnej, którzy nie byli aktywni seksualnie przed wstąpieniem do seminarium (w ogóle lub też zaprzestali tej aktywności), byli zachęceni do kontaktów seksualnych z osobami tej samej płci podczas nauki w seminarium, a także, że ci seminarzyści, którzy mieli już za sobą doświadczenia w kontaktach seksualnych z osobami tej samej płci przed wstąpieniem do seminarium, z dużym prawdopodobieństwem kontynuowali te kontakty po wstąpieniu do seminarium. Nie jest zaskoczeniem, że ci, którzy rozpoczęli lub kontynuowali kontakty seksualne z osobami tej samej płci w seminarium z większym prawdopodobieństwem kontynuowali je również po ukończeniu seminarium niż ci, którzy wstrzymywali się od tego rodzaju kontaktów, niezależnie od tego, czy byli aktywni seksualnie przed wstąpieniem do seminarium, a także z większym prawdopodobieństwem dopuszczali się nadużyć seksualnych wobec nieletnich, chociaż dotyczy to niewielkiego odsetka tych księży.

Wykres 15 pokazuje efekt rosnącej liczby księży homoseksualnych na występowanie nadużyć seksualnych wobec dzieci, ilustrując wyniki z Modelu 2 w czwartym panelu Tabeli 1. Aby pokazać odsetek mężczyzn homoseksualnych wśród duchownych, jest on wyrażony jako wielokrotność odsetka mężczyzn homoseksualnych w ogólnej populacji Stanów Zjednoczonych, który wynosi ok. 1,8%. Większe zagęszczenie księży homoseksualnych skutkuje większą liczbą przypadków nadużyć, jednak efekt nie jest linearny. Każdy dwukrotny wzrost zagęszczenia księży homoseksualnych dwukrotnie zwiększył liczbę przypadków nadużyć, jednak gdy wartość zagęszczenia wyniosła ośmiokrotność zagęszczenia względem ogólnej populacji, liczba

⁵³ John Jay College, *Causes and Context*, s. 62.

przypadków nadużyć nie rosła już tak znacząco. Ponieważ średnia liczba przypadków nadużyć w ciągu roku według danych JJR wynosiła 17,4, możemy szacować, że gdyby odsetek księży homoseksualnych utrzymał się na niskim poziomie z początku lat 50. (3,2%, zobacz Wykres 8), łączna liczba przypadków nadużyć spadłaby o 85% w stosunku do jej rzeczywistej wartości w latach 1950-2001⁵⁴. Biorąc pod uwagę wszystkie przypadki nadużyć zgłoszone przed 2001 r., czyli łącznie co najmniej 14 817 przypadków, oznacza to ok. 12 594 dzieci, przede wszystkim chłopców, którzy uniknęliby wykorzystywania seksualnego przez księży katolickich.

Podsumowanie

W niniejszym raporcie odniosłem się do dwóch kwestii związanych z wykorzystywaniem seksualnym nieletnich przez katolickich duchownych w Stanach Zjednoczonych: czy był to kryzys, który już minął, czy też mamy podstawy do niepokoju o obecne lub przyszłe nadużycia księży katolickich wobec dzieci? I druga kwestia – czy nadużycia seksualne związane są z obecnością lub aktywnością księży homoseksualnych, skoro ogromną większość ofiar nadużyć stanowią chłopcy?

Oдноśnie pytania o zakres obecnych nadużyć, dane pokazują, że choć skala nadużyć w obecnych czasach jest dużo mniejsza niż jeszcze trzydzieści lat temu, to ich liczba nie spadła tak bardzo, jak się powszechnie uważa, a spadek w liczbie nadużyć niekoniecznie jest związany ze środkami zapobiegawczymi powziętymi przez episkopat. Większa część spadku liczby nadużyć po 1990 r. w środowiskach katolickich jest na podobnym poziomie, jak spadek liczby nadużyć seksualnych wobec dzieci w Stanach Zjednoczonych w ogóle. I chociaż bezpośrednio po 2002 r.

⁵⁴ Na podstawie danych z Wykresu 11, przewiduje się, że rocznie dochodziłoby do 2,5 incydentów nadużyć, jeśli odsetek księży homoseksualnych wynosiłby mniej niż 3,6. Podzielenie 2,5 przez 17,4 czyli faktyczną średnią liczbę incydentów nadużyć w ciągu roku, daje nam 14,6%, czyli zmniejszenie liczby incydentów o 85,4% z liczby faktycznej do liczby przewidywanej.

zgłoszenia dotyczące nadużyć spadły niemal do zera, to dzisiaj ich liczba rośnie wśród bierności duchownych we wprowadzaniu postanowień Karty Praw Dallas.

Jeśli chodzi o kwestię homoseksualizmu wśród duchownych, dane pokazują, że większa liczba księży homoseksualnych była skorelowana z większą liczbą przypadków nadużyć w ogóle oraz z większą liczbą przypadków nadużyć wobec chłopców w porównaniu z dziewczętami. Powiązanie tych tendencji było niezwykle silne, a współczynnik korelacji wynosił ponad 0,90. Wzrost aktywności subkultur homoseksualnych w seminariach miał wpływ na ok. połowę przypadków nadużyć, ale nie na preferencję ofiar płci męskiej, co sugeruje, że nadużyć seksualnych wobec chłopców dopuszczali się homoseksualni księża, których do tego rodzaju zachowań mogła popychać jeszcze bardziej aktywność subkultur homoseksualnych. Po uwzględnieniu wpływu subkultur homoseksualnych, dwukrotny wzrost zagęszczenia mężczyzn homoseksualnych w stosunku do ich odsetka w populacji ogólnej przyczynił się do ok. dwukrotnego wzrostu liczby przypadków nadużyć.

Rozwiązanie problemu nadużyć seksualnych księży katolickich nie jest prostą kwestią. Ostatnie doświadczenia pokazują, że obecne rozumienie natury nadużyć i sposobów na zmniejszenie ich liczby niekoniecznie jest wystarczające. Niniejsza analiza pokazuje, że skoro Kościół i jego przywódcy szukają lepszych sposobów na interwencję oraz strategii rozwiązania tego wciąż aktualnego problemu, to dobrym punktem wyjścia mogłoby być przyjęcie do wiadomości, że liczba nadużyć rośnie wśród rosnącej bierności Kościoła, a także, że istnieje duże prawdopodobieństwo, że zarówno wcześniejsza jak i obecna fala nadużyć jest przynajmniej w części efektem dużej liczby mężczyzn homoseksualnych wśród katolickich duchownych.

Bibliografia

- Center for Applied Research in the Apostolate (CARA) [Centrum Badań Stosowanych Apostolatu], *Frequently Requested Church Statistics*, dostęp: 21 października 2018 r. <https://cara.georgetown.edu/frequently-requested-church-statistics/>.
- Cozzens, Donald B., *The Changing Face of the Priesthood: A Reflection on the Priest's Crisis of Soul*, Liturgical Press, 2000.
- Erdley, Deb. *Bishop Malesic: "We've Become the Safest Place for Children"* "Pittsburgh Tribune-Review", 9 sierpnia 2018 r. <https://triblive.com/local/westmoreland/13956848-74/weve-become-the-safest-place-for-children-that-i-know-of-greensburg>.
- Finkelhor, David i Lisa Jones, *Trends in Child Maltreatment*, "The Lancet" 379, no. 9831 (2012): ss. 2048–2049.
- Finkelhor, David i Lisa M. Jones, *Have Sexual Abuse and Physical Abuse Declined Since the 1990s?* 2012.
- Greeley, Andrew M., *Priests: A Calling in Crisis*, University of Chicago Press, 2004.
- Hoge, Dean R. i Jacqueline E. Wenger, *Evolving Visions of the Priesthood: Changes from Vatican II to the Turn of the New Century*, Liturgical Press, 2003.
- John Jay College, *The Causes and Context of Sexual Abuse of Minors by Catholic Priests in the United States, 1950-2010* na zlecenie amerykańskich biskupów katolickich, maj 2011 r. <http://www.usccb.org/issues-and-action/child-and-youth-protection/upload/The-Causes-and-Context-of-Sexual-Abuse-of-Minors-by-Catholic-Priests-in-the-United-States-1950-2010.pdf>.
- . *The Nature and Scope of the Problem of Sexual Abuse of Minors by Catholic Priests and Deacons in the US*, na zlecenie amerykańskich biskupów katolickich, 27 lutego 2004

r. <http://www.usccb.org/issues-and-action/child-and-youth-protection/upload/The-Nature-and-Scope-of-Sexual-Abuse-of-Minors-by-Catholic-Priests-and-Deacons-in-the-United-States-1950-2002.pdf>.

Los Angeles Times Polls [Badania dziennika "Los Angeles Times"] *Catholic Priests in the United States* [plik do odczytu maszynowego], USLAT2002-471, czerwiec 2002 r. Cornell University, Ithica, NY: Roper Center for Public Opinion Research.

Mercado, Cynthia Calkins, Jennifer A. Tallon i Karen J. Terry, *Persistent Sexual Abusers in the Catholic Church: An Examination of Characteristics and Offense Patterns*, "Criminal Justice and Behavior" 35, no. 5 (May 2008): ss. 629–42. <https://doi.org/10.1177/0093854808314389>.

Pafumi, GR. *Survivor Accounts of Catholic Clergy Abuse, Denial, Accountability and Silence: The SACCADAS Database*, 13 listopada 2018 r. VictimSpeakDB.org.

Secretariat of Child and Youth Protection, United States Conference of Catholic Bishops [Sekretariat Ochrony Dzieci i Młodzieży, Konferencja Biskupów Katolickich USA], *Annual Report on the Implementation of the Charter for the Protection of Children and Young People*, United States Conference of Catholic Bishops [Konferencja Biskupów Katolickich USA], maj 2017 r. Od 2004 r. coroczne raporty z konferencji są archiwizowane na stronie: <http://www.usccb.org/issues-and-action/child-and-youth-protection/archives.cfm>.

Secretariat of the German Bishops' Conference [Konferencja Sekretariatu Biskupów Niemieckich], *Sexual Abuse of Minors by Catholic Priests, Deacons and Male Members of Orders in the Domain of the German Bishops' Conference*, Deutsche Bischofskonferenz, wrzesień 2018 r.

https://dbk.de/fileadmin/redaktion/diverse_downloads/dossiers_2018/MHG-Study-eng-Endbericht-Zusammenfassung.pdf.

Sipe, A. W. Richard, *A Secret World: Sexuality And The Search For Celibacy*, Routledge, 1990.

Smith, Margaret Leland, Andres F. Rengifo i Brenda K. Vollman, *Trajectories of Abuse and Disclosure: Child Sexual Abuse by Catholic Priests*, "Criminal Justice and Behavior" 35, no. 5 (2008): ss. 570–582.

Spröber, Nina, Thekla Schneider, Miriam Rassenhofer, Alexander Seitz, Hubert Liebhardt, Lilith König i Jörg M. Fegert, *Child Sexual Abuse in Religiously Affiliated and Secular Institutions: A Retrospective Descriptive Analysis of Data Provided by Victims in a Government-Sponsored Reappraisal Program in Germany*, "BMC Public Health" 14, no. 1 (2014): s. 282.

Stammer, Larry, *Most Priests Say Bishops Mishandled Abuse Issue*, "Los Angeles Times", 20 października 2002 r.

Sullins, D. Paul, *Keeping the Vow: The Untold Story of Married Catholic Priests*, Oxford, New York, NY: Oxford University Press, 2015.